



# Wielki wiec przyjaźni w Pałacu Zjazdów na Kremlu

### Rozmowy polsko-radzieckie potwierdziły całkowitą zgodność poglądów na wszystkie poruszane problemy

13 bm. Władysław Gomułka w towarzystwie szefa rządu radzieckiego i innych osobistości udał się z Swierdłowska do Pierowurska. Na 34 kilometrze na zachód od Swierdłowska delegacja zatrzymała się na granicy między Europą i Azją. Aleksiej Kosygin, Konstantin Nikołajew i Władysław Gomułka na tle obelisku w miejscu, gdzie przebiega granica między Europą i Azją. CAF — Photofax

**MOSKWA**  
Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz oraz inni przywódcy partii i rządów ZSRR i Polski przybyli dziś na wiec przyjaźni radziecko-polskiej w Kremleskim Pałacu Zjazdów. Wiec poświęcony jest wizycie delegacji partyjno-rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Radzieckim.

Gomułka i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem na czele, wydała w piątek przyjęcie na cześć KC KPZR i rządu radzieckiego.

Na przyjęciu obecni byli: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy.

## W tym roku montaż konstrukcji i urządzeń ponad 500 wielkich obiektów przemysłowych

# „Mostostal” rekordzistą wielkich inwestycji

**P**rawdziwym rekordzistą w dziedzinie montażu konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych okazały się załogi popularnego „Mostostalu”. Bez przesady powiedzieć można, że pracują one na terenie całego kraju, od Tatr do Bałtyku. W roku bieżącym „Mostostal” obsługuje budowę ponad 500 obiektów przemysłowych, a wartość wykonanych prac i usług przekroczy kwotę 3 miliardów złotych.

na Ścianie Wschodniej i elewacji domów towarowych w Warszawie, szpitali i sanatoriów na Śląsku i w woj. krakowskim. (Sok.)

## 173 naloty na DRW w ciągu jednego dnia

**LONDYN**  
Lotnictwo USA dokonało 13 bm. rekordowej liczby 173 nalotów na północny Wietnam. Strefa zdemilitaryzowana stanowiła ponownie obiekt bombardowań samolotów „B-52”. Wczoraj, 14 bm., lotnictwo USA bombardowało m. in. rejon południowego wybrzeża DRW.

**WASZYNGTON**  
Rząd USA wyraził „głębokie ubolewanie” z powodu incydentu, podczas którego (20 września br.) 2 helikoptery amerykańskie ostrzelały posterunek straży kambożańskiej w następstwie „tragicznego błędu” w pilotażu — oświadczono oficjalnie 14 bm. w Waszyngtonie.

**Sekretarz obrony USA, McNamara**, powrócił 14 bm. do Waszyngtonu z podróży do Wietnamu pld. Rozmawiając z dziennikarzami, McNamara nazwał swą wizytę „bardzo owocną” i szeroko rozwiódł się nad postępiami militarnymi USA w Wietnamie.

Sekretarz obrony przyznał, że „program pacyfikacji wsi dał rezultaty mniej niż zadowalające”.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM wprowadzono 14 bm. na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos-129” z aparaturą naukową do badania przestrzeni kosmicznej. Maksymalna odległość od Ziemi 307 km, a minimalna 202 km.

**AGENCJA PRASOWA MARGHEBU, MAP**, donosi z Madrytu, że władze hiszpańskie aresztowały 13 bm. w Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie), sekretarza generalnego Ruchu Wyzwolenia Narodowego Gwinea Równikowej, Anastasio Ndonga.

**REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI** postanowiła objąć swymi policyjnymi zarządzeniami również terytorium Afryki Południowo-Zachodniej, bezprawnie anektowane.

**5 ZABITYCH, 9 RANNYCH**, 5 zginionych i około 2 miliony dolarów strat — oto bilans serii eksplozji, które w



nocy z 13 na 14 bm. zniszczyły niemal całkowicie fabrykę produktów chemicznych, na przedmieściu Montrealu.

**GENERAL NASUTION** — przewodniczący Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego w Indonezji, oświadczył przemawiając do otoczenia: „Nadszedł kres triumwiratu: prezydent Sukarno — siły zbrojne — naród, gdyż nie odpowiada on już rzeczywistej sytuacji”. Tytuł prezydenta Sukarno, jako „wielkiego wodza rewolucji” przestaje mieć znaczenie praktyczne i zostanie zniesiony. Odtąd — powie dział Nasution — fundamentami władzy będą siły zbrojne, „pokolenie 1966 roku młodych działaczy indonezyjskich” i „front Pantasila” (tzn. federacja antykomunistycznych partii).

## W Nowym Jorku Napad terrorystów syjonistycznych na siedzibę misji syryjskiej przy ONZ

**14 bm.** liczna grupa terrorystów syjonistycznych napadła na siedzibę misji syryjskiej przy ONZ w Nowym Jorku, zdemolowała pomieszczenia i zrabowała całą dokumentację.

Zakomunikował o tym na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrywała właśnie skargę Izraela na Syrię, z powodu incydentów w Jeruzolimie, przedstawiciel Jordani, amb. El Farra. Określił on tę napaść jako „nie mającą precedensu w stosunkach międzynarodowych”.

Napad na misję syryjską zorganizowała grupa ok. 50 wyrostków, należących do organizacji „Beta”. Jest to grupa ultrasyjonistyczna, związana z izraelską partią „Hejrut”.

Przedstawiciel ZSRR, amb. Fiedorenko, oświadczył na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że Rząd USA nie wywiązuje się ze swych obowiązków i nie zapewnia bezpieczeństwa prac ONZ.

Grupa afro-azjatycka w ONZ postanowiła wysłać specjalną delegację (sekretarza generalnego ONZ, w celu wyrażenia głębokiego zaniepokojenia oraz zwrócenia się z prośbą do U Thanta, aby przekazał rządowi USA protest przeciwko napaści na misję syryjską.

Napadu na misję dokonano przy całkowitej obojętności policji nowojorskiej. Policja przybyła na miejsce incydentu i aresztowała 19 osób dopiero po tym, jak stał się przedstawiciel Jordani przy ONZ, El Farra, zakomunikował Radzie Bezpieczeństwa o tym fakcie.

**Z UDZIAŁEM OK. 3 TYS. LEKARZY** odbył się 14 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie pokaz kolorowej transmisji telewizyjnej, przeprowadzony za pomocą specjalnej aparatury Eidophor (produkcji szwajcarskiej). Pokaz zorganizowała szwajcarska firma farmaceutyczna CIBA. W czasie seansu na dużym ekranie przedstawiono bezpośredni przebieg skomplikowanej operacji tętnic, dokonanej przez prof. Jana Nielubowicza w I Klinice Chirurgicznej w Warszawie.

## „Reportaż” z lotu „Kosmosu 122”

**MOSKWA**  
Serię obrazów powioki chimur, przesłaną 13 bm. rano przez radzieckiego satelitę „Kosmos-122”, obejrżeli w piątek w Moskwie uczestnicy międzynarodowego seminarium na temat meteorologii satelitarnej. Meteorolog D. Sonieczkin, oświadczył, że seria czwartkowa okazała się niezwykle pożyteczna, ponieważ na obszarze objętym przez kamery satelity (od Doliny Nilu do wsch. Syberii) zebrano tego dnia, zwykłymi sposobami, szczególnie wiele informacji meteorologicznych. Dzięki temu można będzie dokładnie porównać z nimi dane z satelity i właściwie interpretować wiele szczegółów na obrazach.

## Kilka godzin grozy wśród 43 pasażerów

## Samolot zderzył się z... wielbłąd.

Kilka godzin grozy przeżyło 43 pasażerów samolotu egipskiego. Przyczyną tego było zderzenie startującego w Luksorze samolotu typu „Antonow-24” z... wielbłądem na polu startowym. Maszyna wzniosła się w powietrze, lecz pilot stwierdził uszkodzenie podwozia. Lądowanie mogło się odbyć tylko „na brzuchu”. Z pokładu samolotu, krążącego nad Kairem przez 110 minut, dla wyczerpania paliwa, pasażerowie — przeważnie turyści, mogli obserwować na ziemi przygotowania „na wszelki wypadek” — mobilizację karettek pogotowia i wozów straży pożarnej... Wreszcie prawie w 4 godziny po starcie pilot pomyślnie wykonał trudny manewr lądowania na piasku. Pasażerowie wycelowali go serdecznie a okolicznościowym zdjęciem nie było końca.

Na Kremlu zakończyły się dziś, 15 bm. rozmowy między przywódcami KPZR i rządu radzieckiego, a delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uzgodniono oświadczenie radziecko-polskie o wynikach wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w ZSRR, które zostało w swoim czasie opublikowane.

Jak zakomunikowano oficjalnie, podczas rozmów piątkowych, które przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni, rozpatrzono szereg aktualnych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Wietnamie, w związku z agresywnymi poczynaniami USA, wymierzonymi przeciwko bohaterstwu narodowi wietnamskiemu, a także problemom zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Wymieniono również poglądy na temat umocnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Ponownie stwierdzono całkowitą zgodność poglądów na wszystkie poruszane podczas rozmów problemy.

Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem

## Głos prokuratora w procesie Ben Barki

Prokurator H. Toubas zażądał 14 bm. kary 20 lat więzienia dla Lopez i 15 lat więzienia dla policjanta Souchona, którzy odegrali decydującą rolę w porwaniu przywódcy opozycji marokańskiej, Ben Barki 29. X. 1965 roku, w Paryżu oraz 3 lat więzienia dla b. wyższego funkcjonariusza wywiadu francuskiego, Le Roya, oskarżonego o niepowiadomienie swych przełożonych o zamiarze porwania.

Prokurator wskazał że uważa marokańskiego ministra spraw zagranicznych, gen. Ufkira, za głównego organizatora porwania. Gen. Ufkir, szef bezpieczeństwa marokańskiego Dlimi oraz kilku gangsterów, będą sądzeni zaocznie w oddzielnym procesie.

## RZEŻBA NA HALI



Oryginalny pomnik pasterza z owcami, wykuty w kamieniu w formie wolno stojących rzeźb — ustawiony wprost na hali niedawno miejscowości Coyhaigue (Chile). CAF

## Seria zderzeń i wykolejeń w komunikacji miejskiej

Komunikacja miejska w Krakowie przeżywała wczoraj „czarny dzień”. Wydarzyło się bowiem kilka poważniejszych wypadków zderzeń i wykolejeń tramwajów. O godz. 22 na ul. Waryńskiego tramwaj linii „8” najechał na stojącą na przystanku przy kinie Wanda „szóstkę”. Trzy osoby zostały rannę: 29-letnia Jadwiga Mrozowska (zam. w Niepolomicach), ma złamaną rękę, a 17-letni Wiesław Giba (zam. Kościuszki 48) i 19-letni Leszek Drapała (zam. ul. Kościuski 40) — doznali obrażeń głowy. Na ul. Łokietka przy skrzyżowaniu z szosą katowicką autobus linii „20” zderzył się z furmanką. Kierowca został raniony odłamkami szyby, a autobus — poważnie uszkodzony. Woźnica zbiegł, pozostawiając furmankę z koniem na szosie. Przy ul. Ks. Józefa autobus linii „229” zderzył się z Liszek najechał na 31-letniego Jana Sikorskiego (zam. Piekary 152). Ofiarą wypadku doznała ran głowy. Na trasie do Cichego Kącika dwukrotnie wykoleiła się „siedemnastka”, powodując dwie godzinne przerwy w ruchu: pierwszą od godz. 16,40, drugą od 19,20.

## Krótko...

■ Labirynt lochów i korytarzy podziemnych w Sandomierzu ciągnie się pod całym starym miastem, tj. na obszarze ponad 40 ha. Niektóre odcinki lochów prowadzą do kamierzowskiego zamku, inne do ratusza i bramy opatowskiej. O wielkości sandomierskich podziemi świadczy fakt, że górnicy natrafili już na 6 kondygnacji lochów.

■ Gwałtowne tornado przeszło w piątek nad miastem Belmont w stanie Iowa (USA). Zginęło 5 osób, około 50 osób przewieziono do szpitali. Tornado spowodowało poważne zniszczenia.

## ...z dalekopisu

## Dzień Babci i Dziadka

## Starości — serce i słońce

nie miłym świętem rodzinnym, którego bohaterami są seniorzy rodu, Babcie i Dziadkowie. Obecnie, kiedy co druga mama pracuje zawodowo, Babcie i Dziadkowie nie przechodzą na „rodzinną rentę”, lecz nadal pełnią straż u domowych ognisk. Dzień 15 października, zapropomowany przez redakcję bydgoskiego „Dziennika Wieczornego” jako święto naszych Dziadków, po-

## Winię przypomnieć społeczeństwu co zawdzięcza ludziom, którzy — zamiast odpocząć po latach pracy zawodowej i domowej — pielęgnują i wychowują następnne pokolenie.

Chcemy, żeby Dzień ofiarowany Seniorom rozjaśnił im codzienną szarość, a nam i dzieciom posłużył jako kolejny szczebel w rozwoju osobistej kultury, na którą, wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, w mniejszej mierze składa się bieżąca gorąca woda, a w daleko większej — właściwy stosunek do człowieka, przede wszystkim do osób starszych, słabszych, bardziej zależnych, oczekujących od nas miłości i jej codziennych przejawów — Serca i Słońca. (if)

## Akcja „Echa” i ZMS

## W gronie fundatorów Huta Szkła „Prądniczanka”

Wśród fundatorów księżeczek mieszkaniowych PKU dla sierot z Domów Dziecka znalazła się także HUTA SZKŁA „PRĄDNICZANKA” (spółdzielnia pracy), która zawiadomiła nas, iż uchwałą Zarządu ufundowała księżeczkę z wkładem jednorazowym 7.200 zł. Załozdze „Prądniczanki” serdecznie dziękujemy za poparcie akcji, wszystkim innym zainteresowanym przypominamy, iż szczegółowych informacji dot. fundowania księżeczek mieszkaniowych PKO udziela codziennie od 12 do 15 Dział Łączności „Echa” telefonicznie (542-53), osobiście (Wiślna 2, II p., p. 29) lub listownie. (mar)

Wielki wiec przyjaźni w Pałacu Zjazdów na Kremlu

Złoty Medal przyznano prof. Manfredowi Lachsowi na Kongresie Federacji Astronautycznej w Madrycie

# Kabiny kosmiczne przechodzą przez roje meteorytów bez ujemnych skutków dla załogi

Na obradującym w Madrycie XVII Kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej podano do wiadomości o przyznaniu najwyższej nagrody w postaci Złotego Medalu Międzynarodowej Akademii Astronautycznej i Międzynarodowego Instytutu Prawa Kosmicznego, prof. dr Manfredowi Lachsowi.

Prof. Lachs otrzymał to wysokie wyróżnienie za swój wkład w rozwój prawa kosmicznego i wysiłki w kierunku pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, jako przewodniczący Komitetu Prawnego ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, a w szczególności za ogłoszoną ostatnio drukiem pracę naukową traktującą o tym zagadnieniu.

Specjalny wysłannik PAP — inż. W. Geisler informuje o ważniejszych zagadnieniach omawianych na madryckim Kongresie:
● Spośród dotychczasowych 17 prób z pojazdami „Merkury” i „Gemini”, cztery razy kabina wraz z Ziemią przeszła przez roje meteorytów, co nie spowodowało jednak żadnych ujemnych skutków dla załogi. Niebezpieczeństwo meteorytów jest zatem mniejsze, niż promieniowanie kosmiczne.

● Na sympozjum prawa kosmicznego, jednym z podstawowych referatów jest sprawozdanie prof. dr BEREZOWSKIEGO z Warszawy: „Odpowiedzialność za szkody w toku działalności kosmicznej”. W czasie dyskusji wyłonił się m. in. problem użytkowania i przejmowania na własność ciał niebieskich.

Z chwili, kiedy ciało niebieskie zostanie dokładnie rozpoznane i określone (a więc dotyczy to obiektów długotrwałych), staje się ono własnością całego świata. Teza ta — ogłoszona przez przedstawiciela Polski, dr SZTUCKIEGO została, w wyniku dyskusji, przyjęta.

Na konferencji prasowej członek Akademii Nauk ZSRR, prof. dr O. Gazienko, ekspert do spraw medycyny kosmicznej wypowiedział się za włączeniem lekarza do załogi statku kosmicznego. Według niego, załoga pojazdu wystrzelonego na Księżyc powinna się składać co najmniej z trzech astronautów.

## TABELA NPRSP

Zł 5,000 — nr: 495389.
Zł 1000 — nr: 130010, 148558, 235749,
321634, 357443, 636164, 787168, 911354.
Zł 500 — nr: 1258, 3548, 46961,
46165, 46368, 46070, 46837, 93403, 96759,
100105, 137133, 139377, 139380, 143612,
147500, 171422, 195147, 206121, 258918,
294391, 294394, 321633, 327032, 327040,
342281, 357441, 366785, 366788, 391945,
407115, 407116, 407119, 425033, 469578,
490428, 494119, 495382, 495386, 531443,
600289, 626932, 628236, 679971, 679974,
682724, 709051, 726484, 726486, 736458,
739430, 757365, 757369, 773597, 798395,
809695, 816585, 816587, 934352, 937625,
937627, 997349.

## Z kraju

OPERA BAŁTYCKA W GDANSKU wystąpiła z premierą nowej polskiej opery „Płomienie” — muzyka Stefana Poradowskiego, libretto Janiny Cygańskiej, według historycznej noweli Wandy Goebel „Krnąbrne miasto”. Opera Bałtycka przygotowała to przedstawienie dla uświetnienia obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Dyrygował Jerzy Katlewicz.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, na XV Międzynarodowym Festiwalu Filmów Górskich w Trydencie, Polska zdobyła tzw. „Trofeum narodów” — nagrodę za najlepszy zestaw zaprezentowanych filmów. Na Festiwal zgłosziliśmy: „Jaskinie” reż. S. Sprudina, „Skocznia” reż. J. Brzozowskiego, „Zmierzch czarowników” reż. T. Jaworskiego, „Ratowników” reż. Z. Raplewskiego oraz „Katastrof w górach” reż. Z. Czernieleckiego.

DOBRYM PRZYKŁADEM SKUTECZNOŚCI szczepień jest likwidacja choroby Heinle-Medina w naszym kraju. W br., miał dotychczas miejsce tylko jeden przypadek tej choroby. Zachorowała 17-letnia mieszkanka woj. gdańskiego w ogóle nie szczepiona przeciw polio. Tym też tłumaczy się niezwykle ostry przebieg choroby, która zakończyła się zgonem.

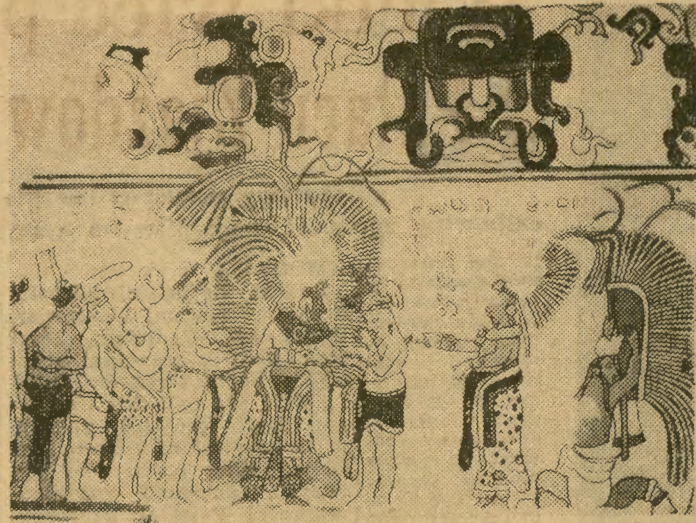
## Prasa amerykańska o złagodzeniu ograniczeń w handlu z Europą wsch.

Jak już podawaliśmy, ministerstwo handlu USA ogłosiło listę około 400 różnych towarów, które można będzie obecnie eksportować z USA do ZSRR i krajów Europy wschodniej bez specjalnego zezwolenia. Nowe przepisy nie dotyczą NRD, natomiast stosowano je już wcześniej w handlu z Polską, Jugosławią i Rumunią.

Komentarze prasy amerykańskiej na temat decyzji ministerstwa przedstawiają to posunięcie jako przejaw realizacji programu „zawartego w niedawnym nowojorskim przemówieniu prezydenta Johnsona. Prasa zaznacza jednocześnie, że USA robią obecnie jedynie to, co kraje Europy zachodniej uczyniły już dawno, że tylko naiwni mogli byli oczekiwać, iż ograniczenia w handlu z krajami socjalistycznymi zahamują ich rozwój gospodarczy.

„New York Times” wskazuje jak śmieszne i głupie były dotychczasowe zakazy eksportu niektórych towarów, wymieniając wśród nich m. in. płatki zbożowe, przyprawy do sałatek, gumowe obcasy, lusterka samochodowe i substancje potrzebne do wyrobu perfum.

Związek Radziecki, a także i Polska oraz inne kraje socjalistyczne, robią wszystko, co jest możliwe w aktualnej sytuacji, aby udzielić jak najbardziej wszechstronnej i skutecznej pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu, bratniemu krajowi socjalistycznemu barbarzyńsko niszczoneму przez lotnictwo amerykańskie. Demokratyczna Republika Wietnamu otrzymuje więc od Związku Radzieckiego potrzebne broń i wojskowy sprzęt techniczny. Kieruje się tam wszelkie inne dostawy, u-



## ARCHEOLOGICZNA KONTRABANDA

Wielkim wstrząsem dla społeczeństwa Meksyku stało się w bieżącym roku wykrycie szeregu przemytniczych afer, w których głównymi oskarżonymi, rabującymi spuściznę kultur Mayów, okazali się znani profesorowie i uczeni, głównie z uniwersytetów USA. Według opinii znanego i powszechnie cenionego meksykańskiego poety Carlosa Pellicera, zamieszkałego stale w Villa Hermosa (Campeche) — wśród złodziei pamiątek Mayów „nie ma ani jednego, który by co najmniej nie legitymował się naukowym tytułem... doktora”. Drobiazgowo dochodzenia wykazały, że międzynarodowi uczeni-kontrabandyści weszli w kontakty z miejscowymi robotnikami, zatrudnionymi przy archeologicznych robotach — wykonywanych za zgodą i wiedzą meksykańskich władz — a następnie ci przekupni robotnicy dostarczają wskazanym obiektom bądź w całości, bądź częściowo w segmencie — rybakom. Ci z kolei wywożą je na wody eksterytorialne, na których już są oczekiwani przez amerykańskie statki, zabierające otrzymany materiał do portów USA. Organizacja — można powiedzieć — naprawdę opracowana naukowo. Na zdjęciu: malowidło ściennie w świątyni Bonampak w stanie Chiapas w Meksyku. Wykonane jest techniką polichromiczną. Przedstawia eddanie holdu władcy plemienia. Znaki obok poszczególnych figur to napisy w dotychczas nie odcyfrowanym piśmie Mayów. Ta-

## Odnaczony za uratowanie dziecka

Pracownik lubelskich PKP — Mieczysław Targoński, który w czerwcu br. uratował 4-letnie dziecko od śmierci, odznaczony został 14 bm. przez przewodniczącego Prez. WRN w Lublinie — Pawła Dąbka, medalem „Za ofiarność i odwagę”, przyznany mu przez Radę Państwa.

4-letni Tomasz Brzozowski, przejeżdżając rowerkiem przez wiadukt kolejowy w Lublinie, przewrócił się i upadł na szynny. W tym czasie nadjeżdżał pociąg. M. Targoński widząc niebezpieczeństwo pobiegł na wiadukt i wyniósł na rękach chłopca tuż przed przejeżdżającym pociągiem. Odważny jego czyn spotkał się z dużym uznaniem mieszkańców Lublina.

aby oczywiście o wiele większa, gdyby nie stanowisko przywódców chińskich. I dlatego to właśnie dla sprawy zespolenia krajów socjalistycznych, dla obrony marksizmu-leninizmu potrzebne jest — jak to stwierdził premier Kosygin — udzielenie zdecydowanej pomocy tym, którzy usiłują dokonać rozłam w jedności światowego ruchu komunistycznego. Wszystkim tym, którzy nie zaprzestają dywersji wobec wspólnie opracowanej generalnej linii partii marksistowsko-leninowskich.

Choć nie powiedziane zostało to wprost, wiadomo jednak o kogo chodzi, kto prowadzi tego rodzaju politykę! Potwierdzeniem tego są także wydarzenia, mające miejsce w samej Chińskiej Republice Ludowej, gdzie trwa — i nie widać jej rychłego końca — tzw. „wielka rewolucja kulturalna”. Swierdłowskie przemówienie premiera Kosygina zawiera więc sporo ciekawych, a także i nowych momentów, zarówno w odniesieniu do problemu wietnamskiego, jak i Chińskiej Republiki Ludowej. Momentów i faktów, o których dotąd niewiele się mówiło, a które — być może — jeszcze raz wypowiedziane zostały głośno — ku przestrodze. (tz)

## NRF odrzuca propozycje rozmów politycznych z NRD

BONN

Na konferencji prasowej 14 bm., rzecznik rządu NRF, von Hase, oświadczył, że rząd federalny „odrzuca rozmowy polityczne” z NRD.

Była to swoista odpowiedź na ponawiane wciąż propozycje NRD w tej sprawie, jak również na przychylny temat głośno, rozlegające się w różnych kołach NRF.

## Podziękowanie

Wszystkim organizacjom politycznym i społecznym, Instytucjom, uczelniom oraz osobom prywatnym, które na moje ręce przesyłały z okazji Dnia Wojska Polskiego życzenia dla żołnierzy Garnizonu Krakowskiego — składam tą drogą serdeczne, żołnierskie podziękowanie.

Dowódca  
Garnizonu Kraków  
gen. bryg.  
EDWIN ROZLUBIRSKI

## Spotkanie Ulbricht—Gromyko

BERLIN

Walter Ulbricht, I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, przyjął 14 bm. ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę.

## 17 lat ukrywał się w Warszawie

## Człowiek, który zgubił epokę

Wyprowadzenie Józefa Czerniewskiego z kryjówki oznaczało oczywiście jego powrót do świata, do normalnego życia, władze okazały mu maksimum dobrej woli. Kpt. Ł. zwycięzynie, po ludzku przejęty koszmarnymi warunkami w jakich żył ten ostatni Mohikanin endecji, zjeździł pól Warszawy w poszukiwaniu dla niego okularów. Były to okulary o tak niezwykłych soczewkach, że otrzymanie ich w Warszawie wymagało zgola karkołomnych wyzwoleń. Czerniewski przyjął prezent bez słowa podzięk. Świat w jego pojęciu, ludzie, którzy go otaczają, muszą dostrzegać i respektować jego wielkość i z tego tytułu winni mu służyć. Każdy, kto zetknął się z Czerniewskim, od momentu jego wyjścia z kryjówki, a więc pracownicy służby bezpieczeństwa, lekarze, wreszcie niżej podpisany, wszyscy traktowali go z ogromną dozą współczucia i delikatności.

Prawnie rzecz biorąc, działalność Czerniewskiego wymierzona przeciwko władzy ludowej, objęta została amnestią, wieloma kolejnymi amnestiami. Jedynie przestępstwo, za które można by go ukarać, to fakt jego ukrywania się bez żadnego powodu. Machnięcie na to ręką. Właściwie czynnik stanął na stanowisku, że ten człowiek sam siebie ukarał znacznie srożej niż uczyniłoby to najsurowszy sąd.

Podobnie potraktowano sprawę opiekunki Czerniewskiego, dr Ireny K. A co na to Czerniewski? Oto relacja z jego zachowania się po wyjściu z kryjówki.

Już w czasie jazdy do szpitala, udręczył kpt. Janusz Ł. zapytał go o wrażenie jakie sprawia na nim nowa Warszawa odpowiedział: — Nie żyję sobie propagandy. Zachowywał się niezwykle butnie, wygłaszał długie tyrady polityczne na nutę „ja i świat”, „ja i Polska”, a wszystkich swoich rozmówców traktował z góry. W każdej dziedzinie siebie uważał za najwyższy autorytet. Człowiek który zgubił całą epokę, nie wiedział bowiem co to telewizor, magnetofon, samolot odrzutowy, nie mówił o raketach i lotach kosmicznych, niezmiesznie się nie dziwił, niczego nie był ciekaw. Sam dla siebie był źródłem wiedzy absolutnej, prawdy jedynej. W dalszym ciągu ten wydobycy z brudnego barłogu z ciemnej nory, zlachmanniony półczłowiek uważał się za ideowego przywódcę ruchu politycznego. Jakby nie było tych 17 lat, jakby nie się nie zmieniło. I to była jego prawda.

Ogromne zmiany jakie dokonały się w Polsce odbyły się bez niego, a więc uznał, że ich nie było, że świat zatrzymał się w biegu. Nie mógł pojąć, że to właśnie on, jego sposób myślenia, jego oceny, osady i wnioski zatrzymały się na roku 1948, chociaż już wtedy były anachronizmem. Gdy wkrótce po wydobyciu Czerniewskiego z kryjówki zjawił się u niego w szpitalu, zakomunikował mi sztywno, że nie może ze mną rozmawiać, ponieważ uważa się za człowieka pozbawionego wolności, więźnia stanu, a z tej pozycji on nie może i nie chce składać żad-

nych politycznych oświadczeń. Usiłowałem prostować, wyjaśniać. Nie odbierał moich słów, nie docierało do niego. Człowiek ciągle uwięzionym przywódcą politycznym.

— Przecież jest pan w szpitalu, a nie w więzieniu — krzyknąłem wreszcie, oszołomiony niezwykłością jego postawy i argumentacji.

— Państwo nowoczesne, aby człowieka pozbawić wolności, nie musi używać tak prymitywnych metod jak kraty — rzekł, uśmiechając się przy tym do mnie półfale. Byłem bezradny. Trudno — powiedziałem. — Przyjdzie, gdy wypiszą pana ze szpitala.

Wtedy on, nagle, jakby przerażony, że rzeczywiście mogą odejść, zaczął gwałtownie, szybko przekonywać mnie o słuszności swej postawy i uzasadniać decyzję milczenia. Przez 7 godzin mówił bez przerwy, nie pozwalając mi dojść do głosu. Zalewał mnie potokiem słów. Ten człowiek, milczący przez 17 lat, zachował na mówienie. Jest to choroba straszną, nie do opanowania. Równie wielka jak jego egocentryzm i równie wielka jak przekonanie o swoich nie istniejących a różnorodnych schronieniach. W tym koszmarnym siedmiodzielnym monologu Czerniewski traktował mnie wprawdzie z góry, ale ze względu na należny mi wysłannikowi — jak się wyraził — „komunistycznej władzy”. I znów nie pomogły protesty i wyjaśnienia. On uznał, że nie może być zwykłym dziennikarzem z tej prostej przyczyny, iż zwykły dziennikarz nie zostaby „wydelegowany” do rozmów z osobą taką jak on. Ręce mi opadły, on zaś pochylony ku mnie, informował konfidencjonalnym szeptem, że... gotów jest do pertraktacji z komunistycznym władzami. Nie wykluca współpracy, ale ma szereg zastrzeżeń i warunków. Wstępny warunkiem jest oczywiście stworzenie mu odpowiednich warunków bytowania i jakaś willa na ustroniu, najlepiej w lesie, gdzie będzie miał zapewniony spokój, ciszę, odpoczynek.

„Jeśli postaracie się zdobyć moje zaufanie — oświadczył — może będę mógł już z wami współpracować”.

Już niczemu nie przeczyłem i nie nie wyjaśniałem. Byłem oszołomiony i zmęczony. Z trudem udało mi się pohamować potok jego wymowy. Pożegnaliśmy się do następnego spotkania. Zapytałem lekarza psychiatrę, dr Pawłowską, czy ten człowiek jest normalny. Odpowiedziała: — W pańskim tzn. w zwykłym rozumieniu tego słowa, nie jest normalny. Jednakże z punktu widzenia medycyny nie jest też chory psychicznie. To po prostu niezwykle psychopata.

A tymczasem on, ten niezwykle psychopata, przygotowywał się do następnego spotkania ze mną. Układał plany swego udziału w rządzeniu Polską. Wprawdzie w spółce ze zleniawionymi komunistami, ale w tej chwili, było to ważne. Tak bardzo, że życie marzył o władzy nad Polską.

RYSZARD GONTARZ  
(t. d. n.)

## Od niedzieli...

Byłoby przesadą twierdzić, że ostatnia wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Związku Radzieckim znalazła się w centrum uwagi całej prasy światowej. Tak na pewno nie jest, ostatnie dni przyniosły bowiem wiele ciekawych wydarzeń politycznych, choć w zasadzie większość z nich wiąże się ściśle ze sprawami wietnamskimi. Niemniej warto zauważyć, że właśnie ta wizyta — zarówno z uwagi na czas i miejsce, w jakim się ona odbywa, a także z racji jej składu osobowego — budzi zrozumiałe zainteresowanie publicystów, komentatorów i polityków wielu krajów, próbujących dociec, jakie mogą być jej najbliższe reperkusje.

Tak więc bez pudła można już teraz zarzykować twierdzenie, że obecna podróż do Związku Radzieckiego naszych dostojników państwowych jest ważnym wydarzeniem politycznym i zapewne wiele się jeszcze będzie o niej mówić i pisać w prasie światowej. Tymczasem jednak, postępując się materiałem w tej chwili nam dostępnym, a więc oficjalnymi przemówieniami, nie trudno zauważyć, że przywódcy obu krajów ze szczególną troską spoglądają na Wietnam, na to, co się tam w tej chwili

dziaje. A więc na problemy walki narodu wietnamskiego z amerykańskim najeźdźcą, a więc na zagadnienia bezpośrednio związane z jednością wszystkich krajów socjalistycznych, z uwzględnieniem destrukcyjnej w tej dziedzinie roli, jaką spełniają obecni przywódcy ChRL.

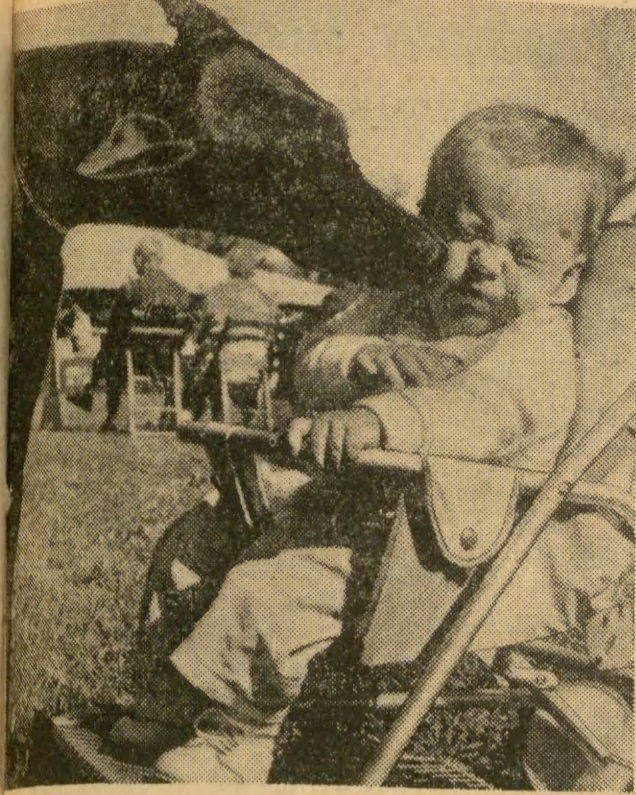
Otóż, jak to wynika z wypowiedzi premiera Kosygina na

## KU PRZESTRODZE!

wiecz w zakładach „Uralmasz” w Swierdłowsku, jest rzeczą niewątpliwą, że gdyby imperializm amerykański spotkał się z wyraźnie jednolitym stanowiskiem, z jednolitą polityką wszystkich krajów socjalistycznych, to jego zbrodniczej działalności w Wietnamie bardzo szybko położono by kres. Niestety, na przeszkodzie takiego załatwienia sprawy stoi polityka, jaką prowadzi obecni przywódcy chiński, odmawiający — posługując się określeniem premiera Kosygina — współpracy i solidarnych działań w obronie narodu wietnamskiego. Niemniej,

względniające nową fazę amerykańskiej agresji. W Związku Radzieckim odbywa się też szkolenie kadr dla sił zbrojnych DRW. Nikt nie może więc zarzucić Związkowi Radzieckiemu, a także i innym krajom socjalistycznym, z wyjątkiem ChRL, że pozostawili naród wietnamski samemu sobie, że nie udzielała mu niezbędnej pomocy i niezbędnej pomocy. Skuteczność tej pomocy by-

...do soboty



NA SZCZĘŚCIE

Przewodzący przed forum sędziowskie na wystawie w Allentown (Pensylwania) doberman wyrzywa się swemu panu, by... policzącego małego widza. Jak wiadomo — w takich sytuacjach calus przynosi szczęście. CAF — AP

Zona modna

Futra wiejskie

Karakuly, popielice, nurki, bagdadki są dla nas nie tylko niedostępne, ale i niepożądane. Bieżym tegoroczna moda zimowa, aprobując futra w całej rozciągłości, zdecydowanie odrzuca garniki luksusowe. Ostatnim krzykiem paryskich żurnali są chin-

skie świstaki, rude lisy i murmle w fasonach „wiejskich” o swobodnym, luźnym kroju. Charakterystyczną je „desenie” w pasy, prostokąty, kwadraty lub szachownicę, uzyskane przez odpowiednie pocięcie skórek, male kolnieże do postawienia, kryte zapięcie. Bardziej oryginalne modele polegają na łączeniu futra z gładką skórą lub materiałem. Na przykład beżowe świstaki są porzecinane w regularnych odstępach wąskimi paskami rudej błyszczącej skórką, a królik w kolorze mlecznej kawy obszyty z przodu szeroką lamówką i noszony z paskiem z beżowego sukna.

Charakterystyczne dla sezonu 1966/67 są dodatki do futer. Zadanych guzików, zamiast nich kryte zapięcia albo metalowe klamki czy kółka przez które przeciąga się kawałki skóry. Na głowie własne włosy lub ich imitacja z nylonu (bardzo to ciepłe), ewentualnie pilotka z czarnego zamku czy włóczki, w ostateczności obszerny kaptur futrzany. Rękawiczki krótkie ze skóry, na przegubie ciężka metalowa bransoletka. Pończochy z rzucającym się w oczy deseniem, wysokie botki z błyszczącej skóry. Bardzo modne są mini-futra, sięgające kilkunastu centymetrów nad kolana, a do nich spodnie — co szczególnie polecamy mieszkańcom naszej strefy klimatycznej. (if)

Humor sądowy

Autentyczne fragmenty pism sądowych do krakowskich sądów.

„Oskarżycielka prywatna nazwała mnie chamem, na co ja obrażony odpowiedziałem, że jest idiotką, ale na tym zajęcie się zakończyło i więcej tzw. górnolotnych słów między nami już nie było”.

„Dodatkową okolicznością, obciążającą oskarżonych jest fakt, że wszczyli oni bójkę w sklepie samoobstugowym”.

„Pozwany w swym pokoju b. często popełnia czynny nierządne, ich hałasem gorsząc otoczenie...”.

Wybrał: J. P.

Rozmowy „Echa”

Pierwszy w Polsce eksperyment z balonem-„satelitą” wypuszczonym w Krakowie

W ewidencji międzynarodowej nosi kolejny numer 1162 i jest jedną z dwunastu tego typu placówek w Polsce. Mówimy tu o stacji obserwacji sztucznych satelitów Ziemi, w skrócie SSZ, utworzonej przy Katedrze Geodezji Wyższej i Obliczeń Geodezyjnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jej dotychczasowym zadaniem było prowadzenie obserwacji dla służby Interobs (Międzynarodowe Obserwacje) — badanie górnych warstw atmosfery na wysokości kilkuset kilometrów. — Nad jakim tematem w chwili obecnej pracuje stacja? — z prośbą o informację zwracamy się do kierownika wspomnianej Katedry oraz Stacji nr 1162 — prof. dr inż. STANISŁAWA MILBERTA.

— Obecnie przygotowujemy się do rozpoczęcia obserwacji — dla celów geodezyjnych — polegających na wyznaczeniu położenia stacji SSZ na kuli ziemskiej. Metodę tę nazywamy triangulacją kosmiczną lub satelitarną.

— Jakim celem służyć będą owe stacje?

— Ich zadaniem jest wyznaczenie wielkości i kształtu Ziemi, badanie jak jest położony jeden kontynent względem drugiego, w jakiej odległości, następnie czy kontynenty oddalają się od siebie wzgl. przybliżają i wiele jeszcze innych badań dla celów praktycznych, których efekty służyć będą m. in. jako naukowy podkład przy sporządzaniu map.

— Pan Profesor jest autorem polskiej metody obliczenia triangulacyjnej sieci kosmicznej, może o tym kilka słów...

— W Katedrze prowadzimy wiele prac teoretycznych. Jedną z nich było właśnie opracowanie tej metody. Na jej podstawie obliczono współrzędne przestrzenne odniesione do płaszczyzny równika i osi obrotu Ziemi. W oparciu o naszą metodę siecią triangulacyjną pokryty jest teren kilku państw obozu socjalistycznego, które prowadzą tego typu badania geodezyjno-kosmiczne. Jest to m. in. część obszaru Związku Ra-

dzieckiego, Polska, Rumunia, Czechosłowacja i NRD.

— Opracowanie takiej metody wymagało chyba ogromnej ilości obliczeń?

— Żyjemy przecież w dobie maszyn liczących. Również w Katedrze dysponujemy maszyną elektronową, która ogromnie ułatwia nam życie. Całość skomplikowanych obliczeń trwała zaledwie ok. 4 godzin. Bez „interwencji” tej maszyny liczylibyśmy co najmniej pół roku.

— A bieżąca praca stacji?

— Mgr Władysław Góról pracuje nadal nad badaniem struktury górnych warstw atmosfery przy pomocy obserwacji sztucznych satelitów. To jeden problem. Poza tym przygotowujemy się do pewnego eksperymentu. Mianowicie pragniemy złożyć tzw. sieć triangulacyjną — trójwymiarową na terenie wielkiego Krakowa z tym, że rolę satelity spełniać będzie specjalnie w tym celu wypuszczony na wysokość kilku kilometrów balon, wyposażony w urządzenie wysyłające świetlne błyski. Problemem tym zajmuje się u nas dr inż. Stanisław Boczar. Będzie to pierwszy tego typu eksperyment w Polsce, a jeden z nielicznych w świecie.

Halniak i kierowcy

Obserwacje Stacji Biometeorologicznej w Krakowie dały ciekawe wyniki. Oto np., gdy wieje halny, liczba wypadków na Podhalu znacznie wzrasta. Przyjście frontu zimnego zaostroża z kolei reakcje kierowców na działanie bodźców zewnętrznych. Natomiast front ciepły wyraźnie przetypia uwagę i osłabia refleksy.

— Kiedy przystąpi się do eksperymentu?

— Już w przyszłym tygodniu.

— Jak długo balon-„satelita” unosić się będzie nad Krakowem?

— Eksperyment odbędzie się nocą przy bezchmurnej pogodzie i trwać będzie kilkadziesiąt minut.

— Jakie zadania ma spełnić?

— Na razie ma charakter czysto naukowy, w przyszłości tego rodzaju eksperymenty umożliwią wyznaczenie współrzędnych dowolnych punktów w terenie.

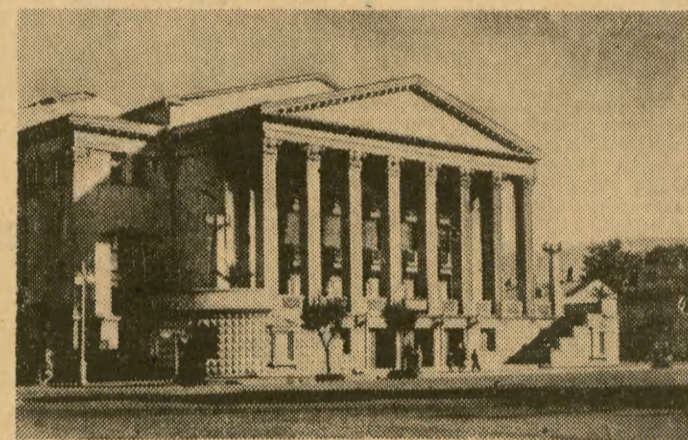
— Jeszcze ostatnie pytanie, podobno Katedra Pana Profesora organizuje w przyszłym roku międzynarodową konferencję naukową?

— W 1967 r. mija 10 lat od wypuszczenia w Kosmos pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Z tej okazji wspólnie z Polską Akademią Nauk, która w dziedzinie triangulacji kosmicznej jest koordynatorem prac naukowych w krajach socjalistycznych, zorganizujemy w wrześniu taką międzynarodową konferencję poświęconą naukowemu wykorzystaniu obserwacji sztucznych satelitów Ziemi. Uczestniczyć w niej będą najwybitniejsi w tej dyscyplinie naukowcy Europy, m. in. profesor Alła Masiewicz znakomita radziecka uczona, posiadaczka biletu nr 1 na Księżyc.

— Za interesującą informację serdecznie Panu Profesorowi dziękujemy i z niecierpliwością oczekujemy chwili ukazania się nad Krakowem naszego satelity.

Rozmawiała:

DANUTA PAWLÓWSKA



Batumi. Nowy budynek teatru.

Z południowych brzegów baśniowej Kolchidy

(Korespondencja własna z ZSRR)

Kolchida... Mityczny szlak wyprawy Argonautów po złote runo, tajemnicza baśniowa kraina... Gdzież ona leży? Otóż — wcale nie w Grecji, jak by się to na pozór wydawać mogło, lecz zupełnie gdzie indziej: na dalekim Kaukazie, na wybrzeżach zachodniej Gruzji. Mieszkańcy dzisiejszych popularnych miejscowości wypoczynkowych nad Morza Czarnego: Suchumi czy Batumi, z dumą wymawiają słowo „Kolchida”, pokazują ślady dawnych zabytków — pono jeszcze greckich czy rzymskich. Tak, tak, na pewno tu...

Ale historyczne czy prehistoryczne szlaki tej ziemi przemierzali przecież nie tylko mitologiczni Argonauci — ale i Persowie, Rzymianie, Turcy, Tatarzy. Nie brakowało tu nigdy obcych przybyszów — dziś wspomnienia po nich pozostały nie tylko w historii tej krainy, lecz i w legendach, literaturze, sztuce, folklorze.

Najciekawsze miasto tego kraju — w dawnych dziejach i teraźniejszości — to może właśnie Batumi — stolica Adżarskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej, licząca około pół miliona mieszkań-

ców, 35 rozmaitych narodowości i dialektów! Jako miasto istnieje już podobno z górą dwa tysiące lat — a dziś jest najbardziej wysuniętym na południe punktem na radzieckim brzegu Morza Czarnego, portem i uzdrowiskiem o podzwrotnikowym klimacie.

Spacer wśród lasów eukaliptusowych, w cieniu palm i bambusów, przechadzka w zaciszu gajów pomarańczowych i cytrynowych, ma dla nas, ludzi z dalekiej, chłodnej północy, niemały urok. A właśnie takie spacery zaprowadzi nas mogą w niedalekie podmiejskie plantacje herbaty. Z tych niewielkich, o kulistym kształcie krzaków zbiera się właśnie ów „gruziński czar”. Z jednego hektara herbacianych pól — pięć tysięcy kilogramów świeżych liści herbacianych, a z tego znowu — po suszeniu, aromatyzowaniu i innych przemysłowych fabrycznych zabiegach — osiągnąć można ok. 1.200 kg herbaty rozmaitych gatunków, aż po najwykwintniejszą odmianę „Bukiet Gruzi”, która jest niezwykle poszukiwanym w sklepach rarytasem.

By odwiedzić batumskie sklepy, trzeba oczywiście spa-

cerować po ulicach... Ulice te są długie, proste, szerokie, w białym kolorzycie; obok potężnych, nowoczesnych budowli — małe, jednopiętrowe lub parterowe domki, o oryginalnej architekturze, ocienione zielenią palm lub drzew figowych.

Jedną z takich ulic dojść można do miejscowego targu, obficie natłoczonego wszelakim owocowym dobrem. Figi, granaty, brzoskwinie, winogrona, arbuzy. Zwłaszcza te ostatnie budzą podziw: usypuje się z nich istne piramidy, pod pierwsze piętro. Sprzedawca przywozi tę ogromną masę kulistego towaru na targ tylko raz, hurtem: potem rozstawia sobie obok sterty owoców połowe łóżko — i tu spędza noce i dni, dopóki ostatnia zielona kula nie zostanie sprzedana. Dla zachęcenia nabywców, na niektórych głowach arbusowych wycina się ozdobne mozaiki i zapraszające reklamowe napisy...

Od czasu do czasu isticie południowy zgiełk targowy i hałasy uliczne przesywa ostry, donośny dźwięk dzwonka. Ulicą idzie ubrany w kamblezoni człowieka — i dzwoni. A za nim powoli sunie potężna cieżarówka: z domów,

bram, podwórek na dźwięk dzwonka wychodzą starsi i młodszy mieszkańcy — z kulekami śmieci, które następnie wysypują na platformę pojazdu. W ten sposób szybko usuwa się z miasta domowe odpadki.

Kogo znuży spacer po targu czy ulicach, lub też przebywanie na plaży (a plaża tu ogromna, dobrze zagospodarowana, z pięknym parkiem na zapleczu — woda zaś w morzu ma 27 st. ciepła!) — ten może wstąpić do małej restauracyjki. A jeśli jest przybyszem z nadwiślańskiego kraju — może także rozrzewnić się nad kuflem popularnego tu piwa żywieckiego lub nad kawałkiem kiełbasy, noszącej nazwę „Krakowskaja” (21 kopiejek porcja).

Kto pragnie godziwych rozrywek po zachodzie słońca, odwiedza brzeg morski opodal portu. Tu działa morskie kino: w morze wbito potężne pale z rozpiętym ekranem, projekcje ze statku, publiczność na brzegu. Teatr zaś batumski, w pięknym, nowym budynku, gra codziennie sztuki w języku gruzińskim; przy każdym fotelu słuchawki — tekst od razu tłumaczony jest na rosyjski.

Natura ciągnie wilka do lasu... Gdy przy jednej z ulic Batumi odnalazłem napis „Sąd Najwyższy Adżarii” — już po chwili znalazłem się na sali rozpraw (oczywiście jako widz). Rozprawa toczyła się w języku gruzińskim — z trudem zorientowałem się, że sprawa dotyczy jakiejś kradzieży na plantacji bambusów. Sędzia i dwaj ławnicy siedzieli za stołem w cywilnych ubraniach; prokurator i adwokaci-obroncy tym się m. in. różnili od naszych, że nie siedzieli przy swych stołach, lecz niemal bez przerwy chodzili po sali, energicznie polemizując. Ciekawostką był żywy i bezpośredni udział publiczności w rozprawie: z sali padały głosy komentujące bądź uzupełniające tok rozprawy, sędzia-przewodniczący słuchał tych głosów, odpowiadał na nie, wyjaśniał, podejmował dyskusję. Bezpośredniość wrażeń i ocen. Czynności protokołowanych jest tu, jak zauważyłem, znacznie mniej, niż u nas. Wyroku, niestety się nie doczekałem — rozprawę odroczone na następny dzień. Nie poszedłem — pokusa kolchidzkiego słońca i plaży okazała się silniejsza.

JERZY PARZYŃSKI



Na książeczkę żony

Z. P. Czy mogę korzystać z ubezpieczenia żony, jeśli sam nie pracuję, nie posiadam żadnego majątku, a żona jest jedynym moim żywicielem?

Jest to prawnie możliwe. W sprawie wpisania Pana do legitymacji ubezpieczeniowej żony, winien Pan porozumieć się z ZUS-em w Krakowie, ul. Pędzichów 27. (JP)

Antena i remont

W. J. W związku z remontem kapitalnym dachu robotnicy poprzeczali mi druty od anteny telewizyjnej, antenę zerwali z komina, a teraz kierownik robót powiedział, że bym ją sobie sam z powrotem złożył. Czy ma rację?

Nie! Zdemontowanie anteny i powrotem jej założenie przy remoncie jest obowiązkiem administratora domu, na którego zlecenie jest remont wykonywany. Wszystkie straty i koszty z tym związane powinna pokryć administracja. Jeżeli dom podlega administracji miejskiej to radzimy przed wniesieniem ew. sprawy do sądu o odszkodowanie zwrócić się jeszcze z pismem skargą do Zjednoczenia Gospodarki Mieszkaniowej, Batorego 25. (wl)

Pomnik grunwaldzki

Zygmunt N. W jednym z numerów „Echa” przeczytałem, że Jerzy Bandura był twórcą pomnika grunwaldzkiego. Czy to nie jest jakieś nieporozumienie, bo dotychczas mówiono się, że autorem i twórcą był Wivulski z Wilna.

Na pewno zaszło nieporozumienie, gdyż Pan zapewne myśli o pomniku grunwaldzkim, który niedługo stał w Krakowie, a my pisaliśmy o twórcy pomnika na polach Grunwaldu (woj. olsztyński), którymi byli Jerzy Bandura i Witold Cęckiewicz. (s)

Jeden z trzech warunków

Ch. Jestem emerytem i obecnie wstępuję w związek małżeński. Czy wdowa po mnie otrzyma rentę?

Otrzymaenie renty przysługuje wdowie wówczas jeśli ze związku urodziło się dziecko lub jeśli małżeństwo trwało co najmniej trzy lata wzgl. jeśli śmierć męża-rencisty nastąpiła w wypadku w zatrudnieniu na pół etatu. (mar)

Dla amatorów

„Czytelniczka”. Mam zdolności rysunkowe i malarskie, posiadam kilka obrazów swego pędzla. Wiem, że zorganizowane są wystawy prac amatorów-plastyków. Gdzie mogę zasięgnąć bliższych informacji w tej sprawie? Jeżeli chodzi o możliwość ekspozycji obrazów, to osoby nie zrzeszone w Związku Polskich Artystów Plastyków, mogą wystawiać swe prace jako amatorzy. Bliższe informacje w tej sprawie uzyska Pani w Krak. Domu Kultury, Rynek Gl. 27. (am)

Samochód i podatek

„Czytelnik”. Czy przy kupnie używanego samochodu obowiązuje opłata podatkowa, jeżeli tak, to jaki procent wartości wozu?

Jak nas poinformował Wydział Finansowy Prez. RN m. Krakowa, kupno samochodu używanego czy nie używanego, podlega opodatkowaniu podatkiem od odpłatnego nabycia praw majątkowych wg stopy procentowej 2,5 proc. przewidzianej w art. 15 ust. 1, pkt. 4 dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. Nr 9, 1951 r.). (ol)

Zmienić trudno

„Czytelnik”. Czy Dyrekcja PKS nie mogłaby zamienić godzin odjazdów autobusów na linii Kraków — Opawolec (godz. 18.22) i Kraków — Koszyce (godz. 19.42)? Do pierwszego trudno się dostać, drugi jedzie prawie pusty.

Wg wyjaśnienia Dyrekcji WP PKS zamiana godzin odjazdów tych autobusów jest w obecnym rozkładzie jazdy nieemożliwa, ponieważ wszystkie kursy autobusowe przyjeżdżające rano do Krakowa przewożą i odwożą posiadaczy biletów miesięcznych. (am)

Co czytać?

Nienawiść

**OBIAD W PAŁACU.** Proszę nie dać się zmylić temu obiadowi w pałacu. Proszę nie liczyć na nic w rodzaju literackich deserów. Ani na powieść. Ani na „świetne studium psychologiczne, którego przedmiotem jest arystokracja węgierska” i które nam zapowiada wydawca polski. Gyula Illyés opisuje wprawdzie posiłek w arcywytwarzonym towarzystwie wywłaszczonych rodziny hrabiowskiej, ale nad półmiskami unosi się tam mdląca woń wnętrza kurzych i krząta roje much, czarnych, opasłych, żartocznych, tak żartocznych, że nie podobna ich nie zjadać — są we wszystkim, są wszędzie. Takie decorum w pełni odpowiada postaciom biesiadników, którzy właśnie umarli jako klasa i z całą pewnością niedługo już umrą jako jednostki, jako umysły zaś nie żyli nigdy — głupi, tępi, nieruchawi, okrutni; zaiste padlina byłaby równie dobrym tematem szkicu psychologicznego, gdyby istotnie ktoś chciał go napisać.

Mam nadzieję, że Illyés nie chciał. Mam nadzieję, że wiedział, iż w rzeczywistości pisze książkę nie o arystokracji ale o chłopskim gniewie. Mam nadzieję, że świadomie uczynił swoim bohaterem głównym i jedynym gościem opowiadacza, co w książce mówi o sobie „Ja”, a mówi prawie bez przerwy językiem wstępniaków gazetowych i manifestów — pewien swego, pewien że oto wreszcie nadeszła godzina rozrachunku, wyczekiwana przez pokolenia owczarzy, wyrobników, dzierżawców, upokarzanych i żartych niedź.

Mam nadzieję... Chcenie autorskie jest jednak dla czytelnika sprawą niemal obojętną. Tu ważny tylko wynik, nie intencje. I właśnie — Illyés osiągnął wynik zadziwiająco świetny. Czemu zadziwiająco? Ponieważ jego proza składa się z elementów zupełnie przeciwnych literaturze. Najpierw (toniemy) poprzez długi, monotony ciąg anegdotek o potworach i półgłówkach arystokratycznego pochodzenia. Później autor usiłuje zająć nas turadą wzniosłą, gdzie lud

się chwali, a panów potępia. Później potomek Pastryży zapędma w kozi róg hrabiego, który miał odwagę wdać się w teoretyczne rozważania, choć idiota z niego żalosny — nawet po francusku parluje z błędami, a węgierskiego uczył się przez jakieś siedemdziesiąt lat, z bardzo kiepskim skutkiem. Na koniec wreszcie, a raczej — w antrakcie — pojawiają się obrazy pogodnie, bujnie rozkwitającego życia w chałupach chłopskich i czworakach. Bujne życie mas kontrastuje z groźną i wstrętną inwazją wspomnianych już much, które obsiadły ciała i stoły byłej magnaterii, przyciągnięte odorem gnicia.

Jak widać, książka Illyésa powinna być czymś okropnym, czymś wcale nie nadającym się do czytania. A tymczasem — nie. W miarę lektury ta dretwa mowa niepostrzeżenie staje się wiarygodna, te głuche zdania pęcznieją, jakby nabiegają krwią, ten druk zaczyna cuchnąć prawdziwym ściwierem i drzeć prawdziwym gniewem. Wszystko — za sprawą Potomka Owczarzy, Prostej Człowieka, Opowiadacza. To on jest wiarygodny, gorący, żywy. To on mógłby napisać tę historię. I tak właśnie by ją napisał.

Osobiście wolałabym, żeby On nie był jednak Gyulą Illyésem, tylko przedmiotem doskonałego studium nienawiści, pióra Gyuli Illyésa. (Taka nienawiść graniczy z poczuciem sprawiedliwości lecz wykracza daleko poza nie, niszcząc myśl, zaciemniając wzrok). Wolałabym... Ale ostatecznie — chodzi przecież o coś innego. Studium jest znakomite.

ANNA TARSKA

Gyula Illyés: OBIAD W PAŁACU. Tłum. E. M. Sperlingowa. Czytelnik 1966. Cena 10 zł

Prelekcje w celi

Dziwnych wykładów mają studenci kryminalistyki z uniwersytetu w Oxfordzie. Pensionariusz miejscowego więzienia wygłasza przed nimi wykłady na temat metod używanych przez świat przestępczy.

W tym celu słuchacze zapełniają o oznaczonej porze jedną z sal więzienia, a z katedry przemawiają do nich i chętnie odpowiadają na pytania fachowcy w strojach więziennych.



Przemysł japoński sypnie — jak wiadomo — z wyrobów precyzyjnych i miniaturowych. Co pewien czas ukazuje się na rynku nowe cacko, starannie wykonane i bardzo drogie, ale świetnie reklamujące postęp techniczny. Na zdjęciu: miniaturowy odbiornik telewizyjny, zaprezentowany ostatnio na pokazie wyrobów przemysłu elektronicznego. W wystawie, o prócz 210 firm japońskich, wzięło udział 25 firm amerykańskich i francuskich. CAF — Kyodo

Z sali koncertowej  
Radziecki dyrygent — z rumuńskim pianistą

**EDGAR TONS** i **ALEKSANDER DEMETRIAD**... Dwa nazwiska dotąd w Krakowie nie znane. O ile jednak Tons, rodem z Łotwy, należy dziś raczej do młodego pokolenia radzieckich dyrygentów, o tyle Demetriad reprezentuje starszą generację pianistyczną. Gdy się słucha po raz pierwszy w życiu występ solisty starszego już wiekiem łatwo o błąd: mimo woli wyrabia się sobie o nim oceny na dziś, zapominając, że sztuka danego artysty — to coś tworzone przezeń przez całe życie i że charakterystyczne dla tej sztuki sprawy mogły przypaść właśnie wczoraj.

Aleksandra Demetriada, ucznia niegdyś takich mistrzów fortepianu, jak Lazare Levy i Alfred Cortot, nie słyszałem nigdy — ani na żywo ani z płyt — w okresie jego młodości i pełni rozkwitu artystyczno-technicznego, dlatego trudno mi dziś wystawiać mu cenzurki, po jednorazowym usłyszeniu, już jako artysty starszego. W grze Demetriada (grał nam wczoraj z orkiestrą bardzo trudną i odpowiedzialną artystycznie kompozycje: Koncert fortep. i d-mol Brahmsa) przebijają się wyraźne cechy starej szkoły pianistycznej, mocne tendencje do nie zawsze uzasadnionego „romantyzowania” w interpretacji; bardzo wolne tempo wykonawcze, nadane przez solowy instrument — będące zresztą wczoraj przyczyną pewnych nieporozumień między dyrygentem a pianistą — przedłużały wykonanie Koncertu Brahmsa w przysłowiową niekończoność — i wreszcie zaczęły już nużyć.

Dyrygent radziecki — gdy był sam na sam z orkiestrą — prowadził uverturę Beethovena „Coriolan”, a wreszcie w drugiej połowie wieczoru — V symfonię Dymitra Szostakowicza. Trochę mnie wprawdzie niepokoiły niedokład-

ne wejścia orkiestry — nie zawsze smadł podchwytującej impulsy kapelmistrza — ale usterki wynagrodziło nam brzmienie symfonii Szostakowicza. Potężną tę kompozycję — równocześnie bogatą w treści muzyczne i prostą w słuchaniu — poprowadził Tons z energią i dynamiką, wydobyl dużo blasku w barwach orkiestrowych, pulsów rytmicznych, wyraźnie zarysowywał muzyczną architekturę dzieła. W zespole naszej orkiestry słuchacze wczorajszego koncertu mile mogą wspominać w V symfonii zwłaszcza grę sola harfy, skrzypiec i perkusji.

JERZY PARZYŃSKI

Sąsiad dżentelmen-ekwilibrysta

Jeden z lokatorów mieszkających na X piętrze w wieżowcu spółdzielni „Lokator” w Łodzi przy ul. Chryzantem 3, wracając ostatniej nocy do domu, spostrzegł, że zgubił klucz od drzwi klatki schodowej, otwieranych tylko na sygnał elektryczny od wewnątrz. Inni lokatorzy, w takim przypadku budzą wybranego na chybił trafił sąsiada, który otwiera w przekonaniu, że to do niego śpieszą jacyś spóźnieni goście. Ten jednak okazał się dżentelmenem. Wszedł do swojego mieszkania na X piętrze po rusztowaniu, ustawionym wokół wieżowca przez robotników tynkujących budynek.

Wychyn dżentelmena-ekwilibrysta pozostałby niezauważony, jednakże na wysokości ok. 40 m sąsiadów obudził brzęk wybijanej szyby. Ale w porę rozpoznano właściciela mieszkanka i szybko upadły podejrzenia, że to zwyczajny włamywacz. (kt)

Tygodniowy program telewizyjny od 17 X do 23 X 1966 r.

PONIEDZIAŁEK	
Godz. 16.40 Kronika, 16.55 Wadomości, 17 Dla mł. widz., 17.20 Dla dzieci, 17.40 Rok fielski, 17.55 Kino „Za krawężnikiem”, 18.20 „Eureka”, 18.30 „Nadzieja Zator”, rep. f. lm., 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Ucieczka z Betlejem” — sztuka E. Niziuskiego, 21.15 Na półkach ksieg., 21.25 Głęd reporterów, 21.55 Dziennik, 22.10 Progr. film., 22.40 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (waga lekka).	
WTOREK	
„Tak” film węg., 11.10 — 11.55 przerwa, 11.55 Język pol. dla kl. XI, 12.35 — 15.55 przerwa, 15.55 Progr. dnia, 16 POLITECHNIKA: Matematyka „Zagadnienie dot. prostej na płaszczyźnie”, 16.30 POLITECHNIKA „Matematyka” — Nierówności liniowe, cz. I, 17 Koncert Zespołu Instrumentów Elektronicznych, 17.30 Wadomości, 17.35 Dla mł. widz., „Zrób to sam”, 17.50 Teatrzyk Żywego Słowa, 18.15 Kabaret reklamowy „Kaczuszka”, 18.25 Kurs rolniczy, 18.55 Bracia Polscy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Maskaron, 20.15 „Tak” film węg., 21.25 Na wielkim ekranie, 21.55 Dziennik, 22.10 Progr. na jutro, 22.15 POLITECHNIKA: Matematyka (powt.), 22.45 Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów (waga średnia), — 23.05 POLITECHNIKA: Matematyka — (powt.).	
ŚRODA	
10 „Cela nr 13” — film, 10.50 — 11.55 przerwa, 11.55 Fizyka dla kl. VIII, 12.25 — 12.45 przerwa, 12.45 Chemia dla kl. VII, 13.15 — 16 przerwa, 16 Lekcja jęz. ros., 16.20 Progr. dnia, 16.25 „Przypominamy, radzimy”, 16.35 PKF, 16.45 Kronika, 16.55 Wadomości, 17 Pan Półka i spółka — dla dzieci, 17.20 Przygoda pilsarska — dla mł. widz., 17.35 Nie tylko dla pań, — 17.55 Wszelchnica z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 18.25 Samotność — balet, 18.50 Dobry wieczór, jak minął dzień, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Gaudemus igitur”, 20.15 „Cela nr 13” — film, 21.05 Światowid, 21.35 Francuskie melodie rozrywk., — film, 22.05 Dziennik, 22.20 Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów (waga półciężka), 22.55 Progr. na jutro.	
CZWARTEK	
11.55 Język pol., „Ignacy Krasicki”, 12.25 — 16.25 przerwa, 16.25 Lekcja jęz. franc., 16.50 Progr. dnia, 16.55 Wadomości, 17 Kino „Ptyś”, 17.20 „Klub Pancernych” dla mł. widz., 17.40 Z drugiej strony szklanego ekranu, 18 Kwadrans zagadki, 18.15 Klub dobrych gospodarzy, 18.35 Ignacy Pańderewski — progr. muz., 19.05 O programie TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 W krakowskich użelniach, 20.15 Teatr Sensacji: — „Stawka większa niż życie”, odc. I — II serii, 22.10 Dziennik, 22.25 Progr. na jutro, 22.30 Lekcja jęz. franc.	
PIĄTEK	
11.25 Propedeutyka filozofii dla kl. XI, 12.25 — 12.45 przerwa, 12.45 Dla kl. III „Czystość”, 13.05 — 16.25 przerwa, 16.25 Lekcja jęz.	
ang., 16.50 Progr. dnia, 16.55 Wadomości, 17 Wyprawy TV „Bela Sebastian”, 18 W elokropkach, 18.20 Wszechnica „Za krawężnikiem”, 18.30 Poligon — wojsk. przegad., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 „Fils” — opera Moniuszki, 21.15 „Fam. ginek. i wieś”, 21.25 „Kryptonim PL”, 21.50 Dziennik, 22.05 Progr. na jutro, 22.10 Lekcja jęz. ang.	
SOBOTA	
10 „Kobieta w szlafroku” — film, 11.30 — 11.55 przerwa, 11.55 Wadomości, 12.25 — 14.50 Progr. dnia, 14.55 Międzypaństw. mecz piłki nożnej Francja — Polska, trans. z Państwa, 16.45 Progr. tygodnia, 17 Wadomości, 17 Wielkopolska Kronika Dzwonczat i Chłopców, 18 „Panna Jones” — film z serii „nanza”, 18 „Po szóstej” — Klub TV, 18.50 Warszawa ja i ja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, Film z serii „Belphegor”, 20 „Upiór z Luwru”, 20.30 „Poznań się” progr. rozrywk., 22.15 Dziennik, 22.30 Wadomości sport., 22.40 „Kobieta w szlafroku” — film z 24.10 Progr. na jutro.	
NIEDZIELA	
8.20 POLITECHNIKA: Geometria, 8.55 POLITECHNIKA: Chemia, 9.25 Lekcja jęz. ros., 9.45 POLITECHNIKA: Matematyka, 10.20 Progr. dnia, 10.20 Sport i zabawa z Theo Dollem, 11 PKF, — „Rita” opera Donizettiego — film, 12.15 Wadomości, 12.25 Z cyklu W starym kinie, 13.20 „Rozmowa” — rep. film. z cyklu: Ludzie zdarzenia, 13.35 Przemiany, — Teatrzyk dla przedszkolaków, 14.40 „Rudy, miód i kryształ” — pol. z cyklu „Cztery pancerniaki”, 15.30 Narzeczony — odc. z cyklu Mecenas Adam Kowalski — widow. J. Polityckiego, 16.30 Modrzewiowa baśń z cyklu „Półkolem i węglem”, 16.40 Progr. film., 18.30 Wielka gra — teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Słownik wyrazów obcych, 20.40 Niedziela sportowa, 20.40 „Pochaj moją siostrę” — film tr., 22.05 Wadomości sport., — 22.30 Progr. na jutro.	

Odpowiedzi Redakcji

„Stała Czytelniczka” (3006) Informacji udzieli KZG Wsch. (Rynek Gł. 6), ew. KZG Zach. (ul. Sławkowska 3).

„Zrezygnowana” (3185) Radzimy bezwarunkowo zasięgnąć porady lekarza.

Tadeusz K. Kraków (3264), Barbara K. z Dębni (3246) Informacji udzieli Zarząd kręgu Związku Zawodowego którego należycie.

„Staś” (3324) Porozum się z Klubem Sportowym „Korona”, Kr. Pstrońskiego Nr 9.

Stały Czytelnik W. (3355) EKG jest to skrót, oznaczający danie. serca specjalnym aparatem. Ujemny wynik próby wysermana wykazuje, że człowiek jest zdrowy.

**ZIEMIĘ KOMPOSTOWĄ**  
w cenie 90 zł za 1 tonę — SPRZEDAJE Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Krakowie, ul. Barska 12 — tel. 643-23.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
Krakowska Stocznia Rzeczna w Krakowie, ul. Portowa 18 — zatrudni natychmiast KIEROWNIKA OCHRONY P.POŻ., FREZERA-WYTACZARZA, 3 ŚLUSARZY i 3 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac gospodarczo-transportowych. — Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Stoczni. Informacji udziela Dział Ekonomiczny, Kraków, ul. Portowa 18, tel. 645-40-43.

**Uwaga kierowcy!**  
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział w Oświęcimiu, ul. Więźniów Oświęcimia 15, tel. 20-51, 20-52.  
ZATRUDNI NATYCHMIAST KIEROWCÓW z I, II i III (stara) kategorią prawa jazdy do obsługi autobusów i samochodów ciężarowych na terenie Oświęcimia.  
Warunki płacy wg obowiązującego UZP. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w wynajmowanych pomieszczeniach. — Zgłoszenia w godzinach urzędowych przyjmuje Sekcja Kadr.

**KIEROWCĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO** marki „Warszawa” z III, II lub I kategorią prawa jazdy, pryncipalnie natychmiast Biuro Studiów i Projektów Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Warszawie — Pracownia w Krakowie, Nowa Huta — Kombinat — (obok remizy tramwajowej).  
Garaż znajduje się na osiedlu Wieczysta. Warunki do omówienia na miejscu lub telefonicznie, tel. nr 409-80. K-9573

Spółdzielnia odzieżowa w Krakowie — zatrudni KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe oraz wyższe ekonomiczne i 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym, względnie średnie zawodowe i 6-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym. — Oferty K-9664 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Krakowskie Zakłady Betoniarńskie i Żelbetowe Kraków-Czyżyny, ul. Szafranska 170 — zatrudnią natychmiast OPERATORÓW KOPAREK TYPU „E 103” i „UB-78” oraz OPERATORÓW SPYCHACZY.  
Warunki pracy i płacy wg nowego taryfikatora plac — do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Płac, parter, pokój nr 2. — Dojazd autobusem linii 125, z przystanku autobusowego w Czyżynach przy stacji kolejowej PKP.

PRACOWNIKA z WYKSZTAŁCENIEM PRAWNICZYM lub WYŻSZYM ewentualnie ŚREDNIM EKONOMICZNYM — zatrudni natychmiast na stanowisku st. ekonomisty w Dziale Organizacji i Zarządzania — Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego.  
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia, Kraków, ul. Rzeźnicza 20.

Zakłady Produkcji Części Zamiennych w Krakowie, ul. Mogilska 71 — zatrudnią natychmiast na korzystnych warunkach:  
INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko st. inż. w Dziale Produkcji,  
INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko st. mistrza Wyzd. Obr. Mech.,  
INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko st. technologa w Dziale Gł. Tech.,  
INŻYNIERA ODLEWNIA na stanowisko st. mistrza Wyzd. Odlewni.  
Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój nr 34, w godzinach od 7 do 15 lub telefonicznie pod nr 540-71, wewn. 24.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie — zatrudni natychmiast KIEROWCÓW kat. II na samochod osobowy i mikrobus, KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW: opakowań, wódkienniczego, administracyjnego, SZEFA KUCHNI do garniżerni. — Zgłoszenia i informacje: PSS — Kraków, pl. Matejki 8, pok. 37.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Lenina — zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH KWALIFIKOWANYCH w ZAWODACH BUDOWLANYCH oraz NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzna w wieku ponad 18 lat.  
Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Dla mężczyzny w wieku poborowym istnieje możliwość pracy w 46 Ochotniczym Hufcu Pracy ZMS i ZMW, gdzie można odbyć służbę wojskową w ramach OTK.  
Po miesiącu pracy dla zamiejscowych pracowników — zwrot kosztów podróży.  
Zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — Na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach.  
Dla chcących zdobyć zawód budowlany — istnieje możliwość uczęszczania na kursy szkolenia wewnątrzzakładowego i do szkół — techników wieczorowych.  
Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z ważnym dowodem osobistym, ze skreśleniem (wymeldowaniem) w książeccze wojskowej.  
Zgłoszenia należy kierować: — Dział Zatrudnienia PPB HiL, telefon 428-74. — Dojazd tramwajem nr 4, 5, 16 — przedostatni przystanek przed Walcownią.

**Nauka**  
MATURZYSI! Jeszcze są wolne miejsca na kursach księgowości i kreśleń. Wpisy: TKWP, Jakuba 19 (przełęcz Miodowa) — tel. 631-41, Lotetańska 16 — tel. 500-67.

**Praca**  
POMOC domową lub dochodzącą, na dobrych warunkach — przyjmie zaraz. Wiadomość: Stolarska 5/3.  
POMOC domową przyjmie. Kraków, Grabowskiego 9a m. 5.

**Kupno**  
SUKE na oszczenieniu — kupię. Hodowla, Kraków Wadowicka 41.  
„OSA” 175 cm<sup>2</sup> kupię. — Wpisy od godziny 8 do 18 Tel. 332-97.

**Ważne dla osób posiadających grobowce i mogiły ziemne**  
na cmentarzach komunalnych m. Krakowa

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie, ul. Rakowicka 24, zawiadamia, że z uwagi na ogólne porządkowanie cmentarzy, mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 25 października br.  
Do tego terminu śmieci można składować na skraju ścieżek cmentarnych, natomiast po tym terminie — tylko w miejscach na ten cel przeznaczonych.

**Sprzedaz**  
WAPNO palone dostarcza samochodami Waplenik Mirów. Informacje: Kraków, Podwale 3/8.  
„WARTBURG” 1000 — sprzedam. Tel. 340-70.  
„SYRENA 102” sprzedam. Kraków, Piastowska 35, w godz. 17-18.  
NOWY czeski wózek-bagażówkę motocyklową — sprzedam. Tel. 567-60.  
„AVO” pilnie sprzedam. Oferty 99704 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
OKAZYJNIE sprzedam ładny kredens pokojowy i lustro. Informacje: tel. 320-42, godz. 16-18.

**PIANINO** markowe, nowoczesne, sprzedam. Nie. Kraków, Solskiego m. 4.  
SKUTER „Wespa” Grab Sport 1963, sprzedam. Wiadomość: ul. Ks. Józefa 24a, tel. 265-64.

**Lokale**  
OD zaraz wezmę w dzierżawę lub najem garsonki re lub pokój z kuchnią najchętniej w Nowej Hucie. Poważne oferty kierować „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 99900.

**Zguby**  
ZABŁĄKANĄ syjamską kot do odebrania. Ul. Pędzichów 11 m. 16, ofiary II p., od godz. 19 do 21.

# Najlepsi w kraju

18 października obchodzimy w Polsce Dzień Łącznościowca, w tym bowiem dniu roku 1558 król Zygmunt August wydał pierwszą ordynację pocztową. W najbliższy wtorek w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie odbędzie się uroczysta, centralna akademii, podczas której nastąpi przekazanie krakowskiemu Okręgowi Poczty i Telekomunikacji Sztabu Przechodniego Rady Ministrów i CRZZ za zdobycie w II półroczu ub. roku i I półroczu 1966 najlepszych w skali krajowej wyników eksploatacyjnych i ekonomicznych w socjalistycznym współzawodnictwie.

W chwili obecnej na terenie Okręgu, obejmującego dwa województwa: krakowskie i rzeszowskie, pracuje 13.200 pocztowców, istnieje 247 brygad pracy socjalistycznej, zrzeszających 2054 pocztowców. 70 brygadam przyznano złote odznaki „XX-lecia BPS”, a 145 brygadam srebrne odznaki, są również 3 oddziały pracy socjalistycznej, w skład których wchodzi 247 przewodników socjalistycznej pracy oraz 17 zasłużonych pracowników socjalistycznej pracy.

Do zdobycia I miejsca w współzawodnictwie przyczyniło się m. in. przekroczenie dochodów za usługi, zwiększenie zysku prawie o 5 mln zł w I półroczu br., a także przekroczenie zadań w zakresie przyłączenia nowych abonentów telefonicznych i wykonanie z nadwyżką zadań inwestycyjnych. Zlikwidowano również w II półroczu ub. r. wszelkie straty, legitymując się wyłącznie wielomilionowym zyskiem.

Na zakończenie kilka cyfr. W Okręgu krakowskim pracują 984 placówki pocztowo-telekomunikacyjne, rocznie nadajemy 319 milionów listów, 3 miliony paczek, prawie 7 milionów przekazów pocztowych i telekomunikacyjnych, półtora miliona telegramów. (D. Paw.)

## Kazimierz Seko zdobywcą nagrody publiczności

4 miesiące trwa w salonie wystawowym KTF w Krakowie VI Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej, której organizatorem jest CAF, Stow. Dziennikarzy Pol. i KTF. Wystawa obrazuje dorobek reporterskiej sztuki fotograficznej. Podczas jej trwania zorganizowany został plebiscyt zwiędających na najlepszą fotografię — o nagrodę publiczności. Ostatnio odbyło się otwarcie urn i obliczenie głosów. Zdobycą nagrody publiczności został fotoreporter CAF z Katowic Kazimierz Seko za fotografię pt. „Tragiczna rocznica w Skopje”. Wśród publiczności rozlosowano 5 cennych nagród (aparatury i sprzęt fotograficzny oraz wydawnictwo albumowe). Wygrane padły na nast. numery kuponów: 862, 41, 1610, 768, 1790. Właściciele kuponów proszeni są o udział w zamknięciu wystawy i wręczeniu nagród w dniu 19 bm. o godz. 19 przy ul. Stolarskiej 9.

## Finał konkursu w Domu Kultury KZBiŻ

W poniedziałek, 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w Domu Kultury KZBiŻ w Łęgu finał okręgowego konkursu czytelniczego zorganizowanego pod hasłem „Ziemie Zachodnie i Północne Polski”. Do finału zakwalifikowało się z zakładu 5 osób.

W części artystycznej imprezy wystąpią znani krakowscy aktorzy: Andrzej Szajewski i Zdzisław Zazula z programem kabaretowym pt. „Gdzie jest szlagier”. (aż)

## Za chuligaństwo

Postanowieniem Prokuratury Pow. w Nowej Hucie został aresztowany 27-letni Kazimierz Kostecki, zamieszkały w Czyżynach przy ul. Centralnej 36, który późnym wieczorem w pobliżu nowohuckiego baru „Marten” uderzył pięścią w twarz funkcjonariusza MO pełniącego służbę oraz znieważał słownie mężczyznę obecnie przy sądzie.

35-letni Eugeniusz Kozioł, zamieszkały w Nowej Hucie na os. Teatralnym 21, będąc w stanie nietrzeźwym, późnym wieczorem w lokalu „Wisła” znieważał kelnerkę Krystynę R. Deprowadzony w trybie przyspieszonym przez milicję do sądu E. Kozioł został skazany na 3 tys. zł grzywny. (z)

## Notatnik

\* W poniedziałek (17 bm.) o godz. 10 w GOP przy ul. Skarbowej 4 (sala 410) mgr Nędzowski wygłosi prelekcję pt. „Nowoczesne metody szkolenia dorosłych”; o godz. 12 — mgr inż. W. Borgosz: „Pomoc audiowizualna w gabinetach bhp” (przeгляд filmów i prezentacji).

## Rozmowy przy pół-czarnej

### Na meksykańskim uniwersytecie

Poeta JAN ZYCH — autor trzech tomików wierszy i licznych przekładów z rosyjskiego, bułgarskiego, serbsko-chorwackiego, czeskiego, francuskiego, hiszpańskiego, powrócił do Krakowa po półtorarocznym pobycie w Meksyku. Studiował tam na uniwersytecie jako stypendysta UNAM (Universidad Nacional Autonoma de Mexico).

— Jak Panu poszły studia?

— Wszystkie egzaminy z wyjątkiem literatury średniowiecznej zdałem na 10, czyli zdobywając możliwie najwyższą notę. Ponadto pisałem prace seminaryjne w języku hiszpańskim. Tematem jednej z moich prac była twórczość najciekawszej poetki hiszpańskiego baroku. Sor Juana Inez de la Cruz była zakonnicą i dość

niezwykłą osobą, gdyż umiała po łacinie, znała się na chemii, fizyce, teologii i pisywała piękne wiersze miłosne. Zmarła w 1685 r., a jej poezja jest bardzo znana i popularna w Meksyku.

— A gdzie Pan mieszkał?

— W Meksyku nie istnieją domy akademickie, większość studentów rano pracuje, a po południu uczy się. Jak wszyscy mieszkaliśmy w prywatnych, ale trafiliem niecodziennie, gdyż moim gospodarzem był — mówię był bo niedawno umarł — Chan Razak Bek Hadziewicz, były adiutant Kornitowa, człowiek o życiu pełnym przygód, opisany zresztą w „Drodze przez mękę” Tołstoją.

— Czy Pan zamierza jakoś wykorzystać tak rzadką u nas znajomość języka hiszpańskiego?

— Chyba tak. Przywiozłem z sobą sporo książek i trochę płyt. Chciałbym opracować antologię współczesnej poezji hiszpańskiej, interesuje mnie także literatura w języku nahuatl, znana mi z przekładów hiszpańskich.

— Co to za język?

— To jeden z języków azteckich, na wsiach zresztą używany do dziś dnia. Są nawet ludzie, którzy mieszkając całe życie w Meksyku, nie umieją ani słowa po hiszpańsku, gdyż posługują się właśnie językiem nahuatl.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia w działalności przekładowej, bo chyba wszyscy chętnie zapoznają się z nieznaną u nas twórczością meksykańską. (bz)



Na obiektach produkcyjnych, na dachach, u wejścia do hal fabrycznych, do budynków, świetlic, na korytarzach, przy drogach kombinatu znajdują się barwne napisy, plansze, fotogazetki, różnorodne dekoracje, tematycznie związane z 1000-leciem Państwa Polskiego. Wydział Huty im. Lenina prześcigają się w wizualnej propagandzie jubileuszu państwowości polskiej. (m) Fot. Stanisław Gawliński

## Świetlica dziecięca w Bieńczycach Nowych

Staraniem Komitetu Osiedlowego i Wydziału Oświaty Prez. DRN otwarta zostanie jeszcze w tym miesiącu na os. Bieńczyce Nowe (E) obok przystanku tramwajowego — piękna świetlica dla dzieci i młodzieży. Lokal na ten cel na parterze budynku, a nie jak dotychczas praktykowano w pomieszczeniach adaptowanych z piwnic — uzyskano dzięki pomocy Komitetu Osiedlowego, który m. in. zakupił dla świetlicy nowy telewizor. Wyposażeniem placówki w

niezbędny sprzęt zaję się Wydział Oświaty DRN.

Ze świetlicy tej będzie mogło korzystać ok. 100 dzieci. Powstanie tu również młodzieżowy zespół muzyczny, dla którego skompletowano już potrzebne instrumenty. (aż)

## Współpraca Politechniki z Min. Gospodarki Komunalnej

Wczoraj w Politechnice Krakowskiej nastąpiło oficjalne podpisanie umowy o współpracy pomiędzy tą uczelnią a Ministerstwem Gospodarki Komunalnej. Umowę podpisali: wiceminister — St. Majewski oraz prorektor Politechniki prof. Wł. Borusiewicz.

Celem porozumienia jest nawiązanie współpracy w programowaniu, realizacji i wdrażaniu prac naukowo-badawczych oraz uzupełnienie możliwości prowadzenia takich prac w tym resorcie poprzez włączenie profesorów i pracowników naukowych Politechniki. Wzajemne ustalenie tematyki prac naukowo-badawczych pozwoli na wprowadzenie w szerszym niż dotychczas stopniu postępu technicznego w resorcie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

## Warto się wybrać

Jak już informowaliśmy — jutro, tj. 16 bm. o godz. 11 na stadionie TS „Wisła” w Krakowie odbędzie się wielka impreza, kończąca cykl uroczystości z okazji XXII rocznicy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Będzie to popis sprawności zawodowej i bojowej Milicji, 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej, Straży Pożarnej i sportowców TS „Wisła”. Całkowity dochód przeznaczono na fundację książeczek mieszkaniowych PKO dla sierot po poległych na posterunku funkcjonariuszach MO i SB.

Imprezę rozpocznie kaskada ogni raketowych, po czym nastąpi pokaz walki dżudo, skoki spadochronowe z helikopterów i samolotów. Zobaczymy też wysokiej klasy jazdę na motocyklach i samochodach, tureprowizorów, jak również zaimprovizowany pokaz ratowania ludzi z pionącego mieszkania i gaszenia ognia różnymi metodami.

Przed imprezą już o godz. 9.30 i w trakcie jej trwania będzie można zwiędzać u wejścia na boisko TS „Wisła” (od-

## Go - Gdzie - Kiedy?

Sobota	Niedziela
15	16
PAŹDZIERNIKA	
Jadwigi Teresy	Gerarda

### Teatry

**SOBOTA**  
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Jego ekscelencja Łażen”, — MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Sawonarola i jego przyjaciele” — KAMERALNY 19.15 „Mizantrop”, ROZMAITOŚCI 18 „Placówka”, LUDOWY 19.15 „Skowronek”, MUZYCZNY 19.15 „My fair lady”, GROTESKA 17 „Męczestwo Piotra Ohey'a”, KOLEJARZA 19 „Gęsi i gąski”, JAMA MICHALIKA 22.30 „A to ci raj”, PIWNICA pod BARANAMI 22.30 „Jak żyliśmy, jak żyjemy, do czego doprowadziły nasze mieszkania.

### NIEDZIELA

SŁOWACKIEGO godz. 14 — „Madama Butterfly”, — 19.15 „Makbet”, KLUB ZZK 19.15 „Trudna miłość” (premiera), MODRZEJEWSKIEJ 15 „Happy end”, 19.15 „Derby w pałacu”, KAMERALNY 15 „Sie kochamy”, 19.15 „Mizantrop”, ROZMAITOŚCI 11 „Placówka”, — 19.15 „Żołnierz i bohater”, — GROTESKA 12 „Trzy pomarańcze”, LUDOWY, KOLEJARZA, JAMA MICHALIKA, PIWNICA — jak w sobotę.

### Kina

WARSZAWA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Z piekła do Texasu” (USA, l. 14), WOLNOŚĆ 15.30, 18, 20.30 „Marysia i Napoleon” (pol., l. 16), APOLLO 10, 12.30 „Dwaj z Texasu” (USA, l. 11) 15.45, 18, 20.15 „Piekło i niebo” (pol., l. 16), SZTUKA (studyjne) 10.15, 12.30 „Gejsza” (USA, l. 16), 15.45, 18, 20.15 „Ktokolwiek wie” (pol., lat 16) — WANDA 10.30, 12.45 — „Karmazynowy pirat”, — (USA, l. 12), 15.45, 18, 20.15 „Zemsta OAS” (fr., l. 16), ML. GWARDIA (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Uciekinier w pościgu” (fr., l. 14), WRZOS ul. (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Hud, syn farmera” (USA, l. 16) — ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17 „Holenderska przygoda” (ang., l. 9), MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Le-karstwo na miłość” (pol., l. 14), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Banda” (pol., l. 16), MINIATURKA (ul. Franciszkańska 1) 15 Bajki, 16, 17, 18 Sylwetki pisarzy polskich: I. Nowyly, J. Parandowski, J. Stanisławski, Brzechwa, 19 „Milioner bez grosza” (ang., lat 14), — ENERGETYK (Płaszów-stadion) — 17, 19 „Przybycie Tytanów” (wł., lat 11), — TEĆZA (Dębinki, Praska 52) 17.30, 19.30 „Wspaniały rogiacz” (wł., l. 18) — WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Szukajcie gitary” (fr., l. 14), CHEMIK (Borek Fał.) 19 „Lemoniadowy Joe” (CSRS, l. 14), DOM ŻOŁNIERZA (Lu-

bicz 48) 15.45, „Jeden przeciw wszystkim” (USA, l. 14), — KULTURA (Rynek Gl. 27) — 15.30, 17.45, 20 „Czerwone betony” (pol., lat 16), — WIEDZA (Rynek Gl. 27) — 18 Meksyk, Skok przez Atlantyk, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71), 17 „Rysopis” (pol., lat 18), — 19 „Wrak Mary Deare” (USA, l. 14), — ZZK PROKOCIM (Bieżanowska 7) 18 „Złodziej w hotelu” (USA, l. 18), FOTOPLASTIKON — (Szczepańska 3) 10—21 „Paryż 1959”.

### KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 16, 18, 20 „Samotny jeździec” (USA, l. 16), MAŁA SALA 15, 17, 19.15 — „Wir” — (węg. lat 16), — ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Piękny Antonio” (wł., l. 18), MAŁA SALA — 15, 17.15, 19.30 „Herszt” (fr., lat 16) — SPINKS (Majkowskiego 2) 16, 18, 20.15 „Madame Sans Gene” (wł., lat 18), BALLADYNA — (Grębałów) — 18 „Chłopiec z dwóch światów” (duń., l. 7), ORION (Podleże) 18 „Rancho w dolinie” (USA, lat 16).

### NIEDZIELA

WOLNOŚĆ godz. 12.15, 15.30, 18, 20.30 „Marysia i Napoleon”, ML. GWARDIA 12, 14.45, 17, 19.15 „Uciekinier w pościgu”, ZUCH 15, 17, 19 „Holenderska przygoda”, MELODIA 10.30, 12.30 „Wyspa złoczyńców” (pol., l. 11), 15.45, 18, 20.15 „Le-karstwo na miłość”, MINIATURKA 16, 17, 18 Sylwetki pisarzy polskich. SWOSZOWIANKA (Swoszowice) 17, 19 „Krzyżacy” (pol., l. 12), TEĆZA 15.30, 17.30, 19.30 „Wspaniały rogiacz” WISŁA 11, 13, „Ludzie z pościgu” (pol., l. 12), 15.45, 18, 20.15 „Szukajcie gitary”. CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Przybycie Tytanów” (wł., l. 11), DOM ŻOŁNIERZA 15.45, 18, 20.15 „Jeden przeciw wszystkim”, ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17 „Odrza” (węg., l. 18), ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Wrak Mary Deare” (USA, l. 14), ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Trzydzięci lat śmiechu” (USA, l. 11).

WARSZAWA, APOLLO, SZTUKA, WANDA, WRZOS, MASKOTKA, ENERGETYK, KULTURA, ZZK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

### PROGRAM DLA DZIECI

WRZOS godz. 11, 12, MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15, MINIATURKA 11, 12, 13, 14, 15, ENERGETYK 12, CHEMIK 11, DOM ŻOŁNIERZA 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

### KINA W NOWEJ HUCIE

BALLADYNA godz. 16, 18 „Chłopiec z dwóch światów”. KOLOROWE (Czyżyny) 18 „Potem nastąpi cisza” (pol., l. 14), ORION 16, 18 „Rancho w dolinie”. SWIT duża i mała sala, ŚWIATOWID duża i mała sala, SPINKS — jak w sobotę.

### PROGRAM DLA DZIECI

SWIT godz. 11, ŚWIATOWID 11.15, BALLADYNA 15, KOLOROWE 17, SPINKS 10, 11, 12.

### Dyżury

#### SOBOTA

CHIRURG.: Kopernika 40, INTERN.: Kopernika 17, LARYNGOL.: Kopernika 23a, — NEUROLOG.: Kobierzyn, OKULIST.: Kopernika 38, UROLOG.: Grzegorzewska 18, PEDIATR.: Prokocim, GRUZOŁCZY dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just. POGOT. MO tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. Siemradzkiego, tel. 0-9, PODGORZE tel. 625-50 i 657-57, GRZEGÓRZKI tel. 209-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZMot — Kraków tel. 417-60 czynna w godz. 7—22. PUNKT INFORM. O USŁUGACH Solskiego 27, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAŻ POŻ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla N. Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

#### NIEDZIELA

CHIRURG., INTERN., NEUROLOG., OKULIST., UROLOG.: Prądnicka 35, PEDIATR.: Prądnicka 37. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

### Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA Rynek Gl. 42, Metalowców 1, Retoryka 1, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowogrzegorzewska — bl. 2, NOWA HUTA: Os. Wandy 23.

### ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) w godzinach od 9 do zmroku.



Zawiadamiamy uprzejmie, że dnia 18 października, o godz. 12, w Nowej Hucie, os. Teatralne, blok 3 nastąpi otwarcie wzorcowego sklepu MHD nr 69 z artykułami elektrotechnicznymi oraz szkłem i oprawami oświetleniowymi.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wisła 2. Druk: Krak. Drukarnia Prasowa, Kraków ul. Wielopole 1.

## Szpalta o krakowskich jubilatkach Wisła Wychowawca trampkarzy



Wychowanie piłkarza nie jest łatwe. Na ten temat najczęściej powie- dzieć trenery trampkarzy, ci którzy uczą 10-12-letnich chłopców tzw. a-becadła. W Wiśle od wielu lat nauczycielem najmłodszych zawodników jest jeden z najlepszych środkowych napastników w Krakowie w latach międzywojennych — Adam Grabka.

### Mistrzowie sprzed 30 lat

Równo 30 lat temu juniorzy Wisły wywalczyli mistrzostwo Polski i powtórzyli je w roku następnym. Ze znanych nazwisk w jedenastce tej występowali: Jurowicz, Serafin, Worytkiewicz Legutko, Cholewa, Grac (tylko w 1936 r.), Rupa i Karzyński. Jak wiadomo kilku z nich jest trenerami: Jurowicz, Grac (Iligowy Zawisza), Legutko, Karzyński (przew. Rady Trenerów KOZPN).

### Mija 40 lat

Obecnie mija 40 lat od powstania sekcji lekkoatletycznej kobiet w Towarzystwie. Najlepsze wówczas zawodniczki to Ciepłowna (miotaczka) i Klrczmajerówna (skoczkini).

## Cracovia

### Dobre „warunki”

Piłkarzy Cracovii często zaprasza- ro na gościnne występy poza granice Krakowa. Pewnego ra- zu przyje- chał przedstawiciel Klubu Sportowego w Elżanowie, proponując Cracovii rozeg- ranie meczu na następują- cych warunkach: a) przejazd „na gapę” podciąganiem towa- rowym (maszynista miał być w znowie), b) „dieta” — 25 kłg krakowskiej kiełbasy na głowę. Cracovia pojechała i wygrała ale gospodarze nie dotrzymali warunków, dając tylko po 10 kłg kiełbasy.

### Prawdziwy trening

Czech Frant Koželuh był pierwszym krakowskim trenerem piłkarskim z prawdziwego zdarzenia. On wprowadził urozmaicony trening i obowiązek masowania zawodni- ków.

### Skrot!

Piłkarz Cracovii Tadeusz Synowiec, był redaktorem naczelnym „Przeglądu Sporto- wego”. Kiedyś otrzymał długi artykuł z krótkim tytułem: „Eut”. Ze względu na brak miejsca skrócił artykuł do pojęcia, zmieniając tytuł na „Póbut”.

**KIELCE.** W meczu bokserskim drugich reprezentacji Polski i NRD zwyciężyli Polacy 14:6.

**FLORENCJA.** Odbiło się tu losowanie 1/8 finału piłkarskich rozgrywek o Puchar Europy. Zwycięzca meczu Górnik Zabrze — Vorwaerts Berlin, który rozeg- rany zostanie 26 bm. w Buda- peszcie, spotka się z mistrzem Bułgarii — CSKA Sofia.

## W telegraficznym skrócie

**CZELADZ.** W sparingowym meczu piłkarskim kadra narodo- wa wygrała z GKS Czeladź 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Liberda i Szoltysik.

**POZNAŃ.** W klasyfikacyjnym turnieju we florecie mężczyzn zwyciężył Franke (Piast Gliwice).

**SZCZYRK.** Na skoczni igelito- wej odbył się konkurs skoków narciarskich. Zwyciężył Hula (EBTS Bielsko).

## Druga kolejka w ekstraklasie hokeistów



# Nowy Targ wierzy w rehabilitację „Szarotek”

## Krynicyanie przed trudną próbą

**NIEZBYT** pomyślnie wy- startowali nasi hokeiści! do rozgrywek ekstraklasy. Mistrz Polski — Podhale Nowy Targ wrócił z wyprawy do ŁKS i Legii zaledwie z 1 pkt., a be- niامينek z Krynicy przegrał obydwą mecze. W ogóle start hokeistów był sensacyjny je- śli zważymy, że ponadto nie- spodziewanej porażki doznał GKS Katowice i to w meczu z bydgoską Polonią, która dla

odmiany zremisowała z No- przodem.

W efekcie po pierwszej serii dwóch spotkań liderem jest Le- گیا przed Polonią i ŁKS. Pod- hale zajmuje 5 miejsce a KTH jest 8, lecz tylko dlatego, że Baidon i Górnik Murcki pauzo- wały.

Dziś tj. w sobotę i w niedzielę drużyny naszego okręgu grają na własnych lodowiskach. Podhale w sobotę z Górnikiem Murcki, a w drugim dniu z Baidonem. Mistrz Polski zechce z pewno- ścią zrehabilitować się przed wła- sną widownią za niezbyt fortun- ny start. Zresztą zdobycie 4 pkt. leży w granicach możliwości. Z dwóch przeciwników silniejszy jest Baidon.

Zespół beniaminka z Krynicy stoi przed bardzo trudnym za- daniem. Zresztą przed rozgrywkami było do przewidzenia, że KTH ustępuje poziomem więk- szości rywali w ekstraklasie i o zdobycie punktów nawet na wła- snym lodowisku nie będzie łatwo. Tym niemniej podopieczni tre- nera Budry swą ambicją mogą zniwelować wyższe umiejętności niektórych przeciwników i po- starać się o niespodziankę. I tak np. przypuszczamy, że są w sta-

nie wygrać niedzielny mecz z Górnikiem Murcki (w poniedział- lek grają z Baidonem).

W pozostałych spotkaniach gra- ją: w sobotę Polonia Bydgoszcz — Legia Warszawa, Pomorzanie Toruń—ŁKS Łódź oraz GKS Ka- towice—Naprzód Janów, a w nie- dziele Pomorzanie Toruń—Legia Warszawa i Polonia Bydgoszcz—ŁKS Łódź. (F)

## Studenci — wioślarzami



**ROZPOCZĘTY** przed kilkoma dniami nowy rok akademicki zo- stał w progra- mie sportowym określony „rok- iem wioślarst- wa”. Pod hasłem — wiosłuj ty także — sekcja wioślarska AZS wspólnie z uczelnianymi klubami AZS prowadzą nabór do sek- cji wioślarskiej. Przewiduje się utworzenie w poszczególnych uc- zelnianych grup wioślarskich, któ- re będą ćwiczyły na przystani a- kademickiej przy ul. Kościuszki i pod kierunkiem fachowych in- struktorów AZS. Zgłoszenia chęt- nych przyjmują studia wf, kluby uczelniane AZS i sekcja wioślar- ska AZS (ul. Kościuszki 38).

# Wychowanie fizyczne w szkołach tematem plenum WKKFiT

**DZIŚ** (w sobotę) o godz. 10 rano rozpoczęło się w gma- chu Wojewódzkiej Rady Narodowej plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki poświęcone sprawom wychowania fizycznego w szkołach.

Problem fizycznego rozwoju młodzieży znalazł się w centrum zainteresowania władz szkolnych, niestety programy naukowe i

możliwości kadrowo-finansowo- bazowe nie pozwalają na szyb- ką poprawę istniejącego stanu rzeczy. Mimo stałego dopływu kadr, liczba nauczycieli wf ma- jących ku temu odpowiednie kwalifikacje nie pozwala nawet na realizację ustalonych przez ministerstwo planów. Niepokoją- cy — i z małymi perspektywami na poprawę — jest też stan ur- ządzeń sportowych w szkołach. Dla szkół podstawowych potrzeba nam 936 sal gimnastycznych, a plany przewidują wybudowanie... 48. Śmiesznie małe są także ka- klady na uprawianie sportu w szkołach. W 1963 r. na jednego uc- znia przypadało 5,30 zł dotacji rocznej, a do chwili obecnej stan ten uległ dalszemu pogorszeniu. Brak sprzętu sportowego i pod- stawowego wyposażenia obiektów także uniemożliwia nauczycielo- wi prowadzenie zajęć.

Tym niemniej ofiarność wycho- wawców i zrozumienie władz o- światowych sprawiają, że mimo wszystko wf w szkołach zysku- je sobie coraz większą rangę. Do- dajmy też zapal młodzieży, a be- dziemy przeświadczeni iż z kraz- dym rokiem postęp będzie więk- szy. Jesteśmy też przekonani, że dzisiejsze plenum, które o- braduje nad planem rozwoju kul- tury fizycznej w szkołach w la- tach 1967—1970 będzie z całą pew- nością kolejnym etapem na dro- dze poprawy istniejącego stanu.

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

#### ZUZEL

Godz. 15.30 Stadion Wandy: Międzynarodowy turniej o Pu- char PZMot.

#### SIATKÓWKA

Godz. 19 Hala Wawelu: Wawel—VZKG Ostrava (Międzynarodowy mecz drużyn męskich).

### Jutro

#### PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 Boisko Garbarni: Garbarnia — Victoria Jaworzno (O mistrzostwo II ligi)

Godz. 14 Boisko Wisły: Wisła Ib — Górnik Jaworzno

Godz. 15 Boisko Wawelu: Wawel — Unia Oświęcim (O mistrzostwo ligi między- okręgowej).

#### KAJAKI

Godz. 11 Przystań LOK: Czwórmeż z udziałem: AZS KKW-29, Nadwiślanu, Yacht Clubu „Budowlani”.

#### LEKKOATLETYKA

Godz. 11 Błonia: Jesienne biegi przełajowe WKZZ

#### SIATKÓWKA

Godz. 12.30 Hala Wawelu: Wawel — VZKG Ostrava (Międzynarodowy mecz drużyn męskich).

## Cymermanówna trzecia w Meksyku

**W ODBYWAJĄCYM** się w Meksyku „II tygodniu przed- olimpijskim”, rozpoczęły się konkurencje szermiercze. W turnieju fioletowym kobiet Polka Elżbieta Cymermanów- na zajęła trzecie miejsce. Zwyciężyła Gorochowa przed Samusienko (obydwie ZSRR).

# Frontem do młodzieży

**DOŚWIADCZENIA** prowadzone za granicą dowiodły, że młod- dzież powinna rozpoczynać naukę gry w kosza w wieku 12—13 lat. Daje to dobre przygotowanie techniczne i sprawnościowe w mo- mencie przejścia od ćwiczeń wychowania fizycznego w szkole do klubu, gdzie uprawia się koszykówkę wyczynowo. Mając to na u- wadze Komisja Szkoleniowa Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki organizuje w tegorocznym sezonie wspólnie z Kura- torium i Młodzieżowym Domem Kultury turniej szkół podsta- wowych o mistrzostwo Krakowa w tej dyscyplinie sportu.

Drugą ciekawą inicjatywą Komisji Szkoleniowej KOZKosz jest powołanie, po raz pierwszy w Polsce, wojewódzkiej kadry młod- ziej i młodzików. W skład tych zespołów wchodzi po 18 najbardziej utalentowanych dziewcząt i chłopców z roczników 1950—51 ze wszyst- kich klubów naszego okręgu. Systematycznie zajęca z kadrą (raz w tygodniu) będą prowadzić J. Dąbrowski (dziewczęta) i K. Książek (chłopcy). Zastosowane zostaną najnowsze metody szkole- niowe, a nabyte na nich umiejętności kadrowicze przekazywać będą swoim koleżankom i kolegom w klubach.

# Odznaki Tysiąclecia dla działaczy sportu związkowego

**PODCZAS** ostatniego prezydium Wojewódzkiej Rady Ogólnozwią-zkowej Federacji Sportu, WF i Turystyki omówiono najistotniej- sze, problemy nurtujące aktual- nie szerokie rzesze sportowców, zrzeszonych w klubach związo- wych. Szef krakowskiego sportu związkowego — Jan Krejca o- mawiając wyniki narady w Tar- dzie (pisaliśmy o niej w środo- wym numerze „Echa”) podkre- ślił, że Związki Zawodowe stawia- ją teraz główny nacisk na rozwój sportu wyczynowego. W tym celu wytypowano tzw. sek- cje wiodące, którym zagwaran- tuje się warunki rozwoju.

Podczas obrad, w których wziął m. in. udział wiceprzewodniczący WKZZ — W. Kozub dokonano de- koracji zasłużonych działaczy sportu związkowego odznakami Tysiąclecia. Odznaki wręczono

pp. Muchowskiemu, Pouchowi, Faldzińskiemu, Piłarskiemu, Ptakowi i Kotarbie. W Kozub wręczył delegacji ZZ Pracowni- ków Przemysłu Włókiennego, Skórzanego i Odzieżowego krysz- tałowy puchar, uzyskany za zwy- cięstwo w rozegranej w Olkusz wojewódzkiej spartakiadzie Związków Zawodowych.

## Ożywienie wśród zapaśników

**PRZED** laty Kraków był silnym ośrodkiem sportu zapaśniczego. Jednak w ostatnim okresie zaz- naczył się w tej dziedzinie gwał- towny regres, a wszelkie próby podejmowane przez władze okrę- gowe paliły na panewce. Dopie- ro od niedawna dają się zau- ważyć pewne oznaki poprawy. Nowo wybrany zarząd KOZZ, na czele którego stanął dawny wie- loletni prezes tego Związku inż. A. Pawlikowski postawił na mło- dzież, uporządkował sprawy fi- nansowe i z wielką ofiarnością przystąpił do pracy. Pierwsze wy- niki już są. Oto zapaśnicy naj- lepszej sekcji naszego miasta — Prądnickanki, zdobyli mistrzost- wo zrzeszenia Start i walczy z po- wodzeniem w lidze terytorialnej. Kilku młodych zawodników krak- owskich powołano do kadry i są- dzić należy, że w niedługim czasie zdołają oni wywalczyć prawo startu w naszej drużynie narodowej. Jeśli więc działacze, trenerzy i zawodnicy wytrwają w zapale, to Kraków może się znów znaleźć w czołówce krajowej.

— Nie sądzę — odparł Teal i mijając ją wszedł do hallu.

Patrycja zamknęła drzwi i poszła za detektywami do saloniku. Teal zdjął z głowy melonik i po- łożył go na stole. Było to z jego strony jedyne ustępstwo, jakie zrobił ze względu na nią.

— Równie dobrze możemy zacząć stąd — po- wiedział do sierżanta. — Najpierw proszę prze- szukać wszystkie normalne miejsca.

— Czy nie pożyczycie panu elektroluksu? — słod- kim tonem zapytała Patrycja. — Czy wystarczą panom po prostu głowy?

— Damy już sobie radę — surowo odpowiedział Teal.

Był bardziej podekscytowany niż chciałby się do tego przyznać. Słowa, którymi poznęgał go za- stępca głównego komisarza wciąż dźwięczały mu w uszach; uraza z powodu wielu podobnych roz- mów przepelniała jego mózg. Był człowiekiem od którego los wymagał wielu cierpień. Wykonując swoje obowiązki musiał narażać się na zdradliwe, pozabawione szacunku strzały Świętego, a później wysłuchiwać cierpkich uwag zastępcy komisarza. Były dni, kiedy zastanawiał się, czy to naprawdę warto. A niekiedy żałował, że w ogóle został po- licjantem.

Patrycja stała z boku i przyglądała się, jak po- stępuję rewizja. Czula, jakby wielki młot walił jej w piersiach. Pełna beznadziejnego przeraże- nia wiedziała że ta rewizja nie może się nie udać. Nie było to pośpieszne, na chybił trafili prowadzone wywracanie szuflad i szafek jak to robił Nassen i jego kolega. To było szukanie drobniagów, systematyczne, oparte na naukowych przesłankach, prowadzone według ścisłych zasad zdobytych drogą doświadczenia, co pozwoliło na zestawienie dokładnej listy wszelkich możliwych

**LESLIE CHARTERIS**  
Fundacja  
**SIMONA TEMPLARA**  
TŁUMACZYŁ ALEKSANDER BOGDAŃSKI

schowków. Tu nikt nie zadawał się spojrzeniem na okładkę i odłożeniem książki...

Wiedziała o tym, zanim jeszcze Barrow pod- szedł do półki i zaczął wyciągać książki jedna po drugiej, otwierając je i kartkując nie spojrzawszy nawet na tytuł...

Co zrobiłby Święty?

Patrycja nie wiedziała. Jej twarz była spokojna, prawie nienaturalnie spokojna, mimo uczucia bez- silności, które musiała zwalczać całym wysiłkiem woli. W sypialni był pistolet, gdyby tylko mogła znaleźć jakąś wymówkę i dopaść do niego... Ale Święty nigdy by tak nie postąpił. Teal miał na- kaz rewizji. Miał prawo do tego, co robił. Jakakol- wiek forma przemocy nie dałaby niczego; niczego poza zwiększeniem katastrofy, kiedy już do niej dojdzie.

Barrow zabrał się do książek na drugiej półce. Już był w jej połowie. Skończył półkę. Pierwsze dwie półki były opróżnione, a książki zwalono be- ładnie na podłodze. Zabierał się do trzeciej półki.

Co zrobiłby Święty?

Gdyby tylko się zjawił! Gdyby tylko drzwi otwo- rzyły się i gdyby ujrzała go znowu, uśmiechnięte- go, nieodgadzonego, jowialnego, oceniającego sy- tuację od pierwszego spojrzenia swych opanowa- nych oczu i znajdującego natychmiast ripostę! By- łoby to coś szalonego i nieoczekiwanego, coś szyb-

kiego i roztańczonego jak promień słońca na po- wierzchni wody, coś, co w sekundzie wywróciłoby wszystko do góry nogami, czyniąc go panem sy- tuacji. Wiedziała to, ale nie mogła sobie wyobra-zić, jakby to było. Wiedziała tylko, że on nigdy nie tracił głowy, że zawsze w jakiś szalony czy wspa- niały sposób potrafił odwrócić na swoją korzyść przegraną batalię i wyszarpnąć zwycięstwo będąc o krok od klęski.

Barrow zabrał się do trzeciej półki.

Na stole stała butelka piwa i szklanka, którą przygotowała dla Simona — szklanka, sponad któ- rej blyszczwały jego oczy, kiedy zadreptały obu detektywów swoim morderczym dźwiękiem. Wy- ciągnęła ręce, wzięła butelkę i klucz do otwiera- nia, tak, jakby to zrobiła, gdyby Święty wszedł do pokoju.

— Nie napijecie się, panowie? — zapytała ochryplym głosem.

— Nie, dziękuję, panno Holm — odpowiedział grzecznie Teal nie patrząc na nią.

Zabłysła klucz na kapsle, a butelka otworzyła się z lekkim sykkiem, zanim Patrycja w pełni zda- ła sobie sprawę, że to zrobiła. Próbowwała sobie wyobrazić, że Święty stoi po drugiej stronie sto- łu i zmusić się do rozegrania tej sceny tak, jakby on ją rozegrał.

— Przepraszam, ale ja się napiję — powiedziała. Trzymała w ręku pełną szklankę. Piła piwo drob- nymi łykami. Nigdy nie lubiła piwa i mimo woli skrzywiła się...

Teal usłysząwszy za sobą ciężki oddech i trzask odwrócił się. Zobaczył na stole rozbita szklankę i strużki piwa spływające na dywan; dzweczyna trzymała się ręką za gardło, chwiała się na nogach, w jej szeroko otwartych oczach malowało się prze- rażenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Co-gdzie-kiedy?

<b>Radio</b>	
SOBOTA	
Godz. 17.40 Wspomnienie J. Labuza o Adamie Polewce, — 17.52 Muzyka, 18.25 Na kra- kowskim rynku, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i ak- tualności, 19.30 „Matyskoko- wie”, 20.00 „Jazz Jamboree 1966”, 21.15 Z kraju i ze swia- ta, 21.35 d. c. Koncertu, 22.00 Kronika sport., 23.10 Z oper i symfonii.	
NIEDZIELA	
Dzienniki: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.	
Godz. 8.00 „Moskwa z melo- dia i piosenką”, 8.35 „Radio- problemy”, 8.45 Koncert zyc- zeń, 9.15 „Wieczór wspomnie- o Adamie Polewce”, — 9.30 Koncert, 9.55 Montaż literacki wg książki Bystronia „Lata- czech szczęścia”, 10.25 W rytmie tańca, 11.00 Zespoły jazzowe, 12.10 Warszawski tygodnik dźwiękowy, 12.35 Poranek sym- foniczny, 14.00 „Sobowót” — opow. Belstada, 14.30 Studio M-2, 15.00 Dla dzieci słuch., 15.45 „Niedzielne rendez-vous”, 17.05 O czym mówią w świecie, 17.30 Program z dywanikiem, — 18.35 „Jazz Jamboree 1966”, — 19.00 Rewia piosenek, — 19.30 Scena polska — Jerzy Lesz- czyński, 20.30 Lajkonik — kra- kowskie aktualności sport., — 20.43 Melodie tan., 21.22 Muzy- ka tan., 22.00 Wład. sportowe, 22.35 Wieczory muzyczne.	
<b>Telewizja</b>	
SOBOTA	
Godz. 16.15 Progr. dnia, 16.20 Progr. tygodnia, 16.35 Dla nau- czycieli z cyklu: Problemy wy- chowawcy, 16.55 Wiadomości, 17.05 Konkurs pięciu milionów — dla ml. widz., 18.05 Spółka- nia z przyrodą — progr. film., 18.30 Tele-Echo, 19.05 Wieczor- ne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 Piosenki żoł- nierskie, 21 Dziennik, 21.15 Wiadomości sport., 21.40 Progr. muz., 22.15 Na południe od St. Louis — film USA, 23.35 Progr. na jutro.	
NIEDZIELA	
8.30 Politechnika: Geometria wykresina, 9.05 Chemia, 9.35 Lekcja jęz. ros., 9.55 Politechni- ka: Matematyka, 10.25—11.35 przerwa, 11.35 Progr. dnia, 11.40 PKF, 11.50 Dziennik, 12 Poran- nek symfon. 12.45 Kino Przy- goda „Kapitan” — film bułg., 14 Przemiany, 14.25 Progr. poet. muz. „Lira”, 14.55 Teatr Młodego Widza: „Tomek Sa- wyer — detektyw”, 16.05 „Psi pazur” — film pol. z serii: „Cztery pancerni i pies”, 16.55 Szklana niedziela, 17.10 Refleks- je, 17.45 Tradycje wojsk. — teleturniej, 18.40 Szklana nie- dziela, 18.45 „Nic świętego” — fel. literacki, 19.10 Szklana nie- dziela, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Szklana niedziela, 20.10 „Nowe piosenki francus- kie”, 21 Niedziela sport., 21.20 Jego wielka miłość — film arch., pol., 22.35 Wiad. sport. oraz sprawozd. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężar-ów, 23.05 Progr. na jutro.	
UWAGA	
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, re- dakcja nie bierze odpowiedzialności.	
<b>Wystawy — muzea</b>	
WAWEL: Komnaty, skar- biec, zbrojownia (sob. 9.30—15, niedz. 9—14.50), MUZEUM LE- NINA, Topolowa 5 (10—18), — HISTORYCZNE, Jana 12: Dzie- je i kultura Krakowa (sob. 9—15, niedz. 10—14), STARA EO- NICA, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (sob. 9—15, niedz. 10—14), MUZEUM NA- RODOWE, ODDZIAŁ — SU- KIENNICZE: Małostwo pol. w XVIII i XIX (10—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: W 100-lecie namalowania Rejtana (10—14.45), SZOLAŃSKICH, pl. Szczerpański 9: Polska sztuka cechowa (10—15), CZARTORYS- KICH, Jana 19: Karabela jako dzieło sztuki (sob. 10—15, niedz. 9—15), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współ- czesne (sob. 10—14.45, niedz. 10—16), MUZEUM ARCHEO- LOGICZNE, Poselska 3: Staro- żytność i średniowiecze Mało- polski (sob. 10—14, niedz. 10—13), PRZYRODNICZE, Sław- kowska 17 (10—13), PALAC SZTUKI, pl. Szczerpański 4: Sztuka morsk. południowych (11—18), PAWILON, pl. Szczer- pański 3: Wystawy rzeźby i fotografii (11—18), BIBLI- PUBLI, Bracka 17 (sob. 10—15, niedz. — zamkn.).	